

# Leszek Kania

---

## Służba sprawiedliwości Wojska Polskiego we Francji i w Wielkiej Brytanii (październik 1939 - październik 1940)

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/1 (247), 67-96

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SŁUŻBA SPRAWIEDLIWOŚCI WOJSKA POLSKIEGO WE FRANCJI I W WIELKIEJ BRYTANII (PAŹDZIERNIK 1939–PAŹDZIERNIK 1940)

Organizacja i działalność służby sprawiedliwości Armii Polskiej we Francji, a następnie w Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii w latach 1939–1940 nie była dotąd przedmiotem pogłębionych badań. Dorobek w tej mierze jest bardziej niż skromny<sup>1</sup>. Historycy z reguły dzieje audytoriatu traktują po macoszemu, pozostawiając je badaczom prawa wojskowego. Przykładowo, w wydanych ostatnio monografiach poświęconych Wojsku Polskiemu we Francji i Armii Polskiej w ZSRR tematykę tę potraktowano marginalnie lub ją pominięto<sup>2</sup>. Uzupełnieniem tego nader skromnego dorobku są opracowania Andrzeja Grzywacza i Marcina Kwietnia dotyczące organizacji, składu personalnego i działalności Wojskowego Trybunału Orzekającego (WTO) i organów specjalnych powołanych na przełomie 1939 i 1940 r. do ustalenia przyczyn klęski wrześniowej, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej i rozprawienia się z czołowymi przedstawicielami sanacji. Szczególnie ważna była działalność WTO, gdyż skutkiem niektórych jego orzeczeń były postępowania karne wdrażane przeciwko

<sup>1</sup> J. Nazarewicz, *Wojskowa służba sprawiedliwości w Armii Polskiej we Francji*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1982, nr 3; *idem*, *Organizacja i zarys działalności polskiego sądownictwa wojskowego i organów specjalnych we Francji w latach 1939–1940*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1986, nr 2; *idem*, *Sąd Polowy 2. Dywizji Strzelców Pieszych 1940–1945*, *ibidem* 1982, nr 2; *idem*, *Subordynacja i wymiar sprawiedliwości w Marynarce Wojennej i Handlowej w czasie II wojny światowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1985, nr 1; *idem*, *Sądownictwo wojskowe w polskich siłach zbrojnych w Wielkiej Brytanii w latach 1940–1946*, *ibidem* 1986, nr 4; M. Flemming, *Podsądność żołnierzy na obcym terytorium. Immunitet w sprawach karnych*, Warszawa 1970; L. Kania, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795–1945*, Sulechów 2010; *idem*, *Służba sprawiedliwości w oddziałach Strzelców Karpackich na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1940–1943*, w: *O dawnym prawie ksiąg dwie. Księga pamiątkowa z okazji 70. rocznicy urodzin prof. Adama Lityńskiego*, ks. 2, Białystok–Katowice 2010.

<sup>2</sup> Zob. J. Zuziak, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 2013. Autor za to ukazał wstydlivy temat stosowania pozasądowej represji przez gen. Władysława Sikorskiego i jego zwolenników wobec swoich oponentów, omawiając funkcjonowanie obozów izolacyjnych we Francji i Wielkiej Brytanii (*Obozy izolacyjne Rothesay i Tignabruich. Z historii Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii*, „Mars” 1995, nr 3; 3. *Dywizja Piechoty Wojska Polskiego we Francji w 1940 roku*, Toruń 2001). Z kolei Zbigniew Wawer (*Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941–1942*, Warszawa 2012), omawiając strukturę organizacyjną PSZ w ZSRR, uwzględnił całe zaplecze jednostek liniowych, w tym orkiestrę wojskową, oborę dla bydła i teatr polowy, ale pominął służbę sprawiedliwości. Kpt. aud. Jan Adamus pojawia się w końcowej części pracy jako jedyny szef sądu polowego (6 DP), obsady zaś sądów polowych pozostałych wielkich jednostek zostały pominięte milczeniem. W ostatnich latach w literaturze historycznej utrwalił się model usuwania zagadnień związanych z działalnością audytoriatu poza główny nurt rozważań, także w pracach poświęconych w całości funkcjonowaniu zaplecza frontu. Zob. m.in. E. Kospath-Pawłowski, H. Mierzwiński, *Logistyka 1. Polskiej Dywizji Pancerniej generała Stanisława Maczka*, Siedlce 2004. Zaniedbania wiążą się z koniecznością badań nad prawem i orzecznictwem sądów, co z kolei wymaga warsztatu prawnika i dobrej orientacji w źródłach.

dowódcom wrześnieowym związanym z sanacją<sup>3</sup>. Światło na tę problematykę rzucają relacje świadków i uczestników wydarzeń ukazujące kulisy funkcjonowania polskiego rządu na uchodźstwie, biografie polityków emigracyjnych, wspomnienia dowódców oraz monografie wielkich jednostek WP z lat 1939–1940<sup>4</sup>. W tych ostatnich badacze na ogół ograniczyli się do przedstawienia obsad sądów polowych, rezygnując z omawiania ich orzecznictwa. Na dobrą sprawę nasza dotychczasowa wiedza o dziejach audytoriatu niewiele wykracza poza to, co osiągnął przed laty Jerzy Nazarewicz, który nie miał dostępu do zasobów londyńskich placówek archiwalnych, gdzie zgromadzone są podstawowe dla tematu materiały źródłowe<sup>5</sup>.

Trudności w odtworzeniu struktur i działalności sądów polowych Armii Polskiej we Francji wynikają z utraty większości dokumentów w zawierusze wojennej. Te z nich, które przetrwały kampanię francuską i ewakuację do Wielkiej Brytanii dostępne są w Instytucie Polskim i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego w Londynie. Akta większości sądów polowych zostały zniszczone w końcowym etapie walk we Francji przez samych audytorów. Wiele dokumentów w odpisach znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, a w mniejszym zakresie w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie. W tej sytuacji duże znaczenie dla odtworzenia organizacji audytoriatu przez pierwszy rok po klęsce wrześniowej mają wspomnienia prawników i relacje uczestników walk<sup>6</sup>.

Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia organizacji służby sprawiedliwości Wojska Polskiego we Francji i w Wielkiej Brytanii w okresie od klęski wrześniowej do zakończenia bitwy o Anglię, z uwzględnieniem źródeł zdeponowanych w archiwach londyńskich.

### Losy audytorów wrześniowych

Plan mobilizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na czas wojny przewidywał obsadzenie 92 sądów polowych armii, dywizji, brygad kawalerii, obszarów warownych i rejonów umocnionych przez 176 audytorów. Dalszych ok. 150 audytorów miało obsadzić sądy polowe na zapleczu frontu<sup>7</sup>. Kilkudziesięciu audytorów zmobilizowanych w sierpniu 1939 r. nie zdążyło dotrzeć do sądów polowych, do których otrzymało przydział mobilizacyjny. Włączyli się oni do walki jako oficerowie liniowi bądź kierowali się na wschód, do ośrodków zapa-

<sup>3</sup> A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Wojskowy Trybunał Orzekający. Powstanie i działalność*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2000, z. 1–2; A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Sikorszczycy kontra sanatorzy (z dziejów konfliktów politycznych uchodźstwa polskiego)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1999, z. 127; A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Sikorszczycy kontra sanatorzy (ciąg dalszy)*, *ibidem*, z. 129.

<sup>4</sup> M. Pestkowska, *Za kulisami rządu emigracyjnego we Francji*, Warszawa 2000; M. Orłowski, *Generał Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007; D. Fabisz, *Generał Lucjan Żeligowski 1865–1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007; S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy. Wspomnienia portugalskie 1939–1946*, Warszawa 1970; T. Katelbach, *Akt pierwszy dramatu*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1965, z. 7; K. Popiel, *Generał Sikorski w mojej pamięci*, Londyn 1978; P. Libera, *Józefa Łobodowskiego wędrówki na południu Francji*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2008, z. 165.

<sup>5</sup> Do 1945 r. służbę sprawiedliwości Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nazywano audytoriatem, a prawników wojskowych audytorami.

<sup>6</sup> T. Cyprian, *Hrabia Monte Christo i polska temida*, „Prawo i Życie” 1963, nr 1; Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), M. Chudziakiewicz, *Z sercem do Polski. Wspomnienia*.

<sup>7</sup> L. Kania, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu...*, s. 208–209.

sowych, gdzie w pośpiechu formowano nowe oddziały. Tam zaskoczeni agresją sowiecką przebijali się do krajów nadbałtyckich, na Węgry, do sojuszniczej Rumunii lub wpadli w ręce NKWD<sup>8</sup>. W zamieszaniu spowodowanym agresją ze wschodu do sowieckiej niewoli dostali się audytorzy garnizonów Przemyśla, Lwowa, Łucka, Brześcia nad Bugiem, Kowla, Tarnopola, Stanisławowa, Włodzimierza Wołyńskiego i pozostałych miast kresowych, audytorzy jednostek broniących „przedmościa rumuńskiego”, prawnicy przewidziani do drugiego rzutu mobilizacji, a także poszukujący przydziałów służbowych na kresach wschodnich. W rejonie Horodenki dostali się podążający na wschód śladem Kwatery Głównej Naczelnego Wodza audytorzy Najwyższego Sądu Wojskowego (NSW) i Prokuratury NSW. W bezprecedensowej masakrze korpusu oficerskiego w Katyniu, Charkowie i Twerze zginęło co najmniej 63 audytorów, których wcześniej przetrzymywano w obozach specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku, Ostaszkwie<sup>9</sup>. Niewiele wiadomo o losach kilkunastu audytorów, którzy zginęli w nieznanym nam miejscu kaźni. Represje NKWD dotknęły również audytorów w stanie spoczynku. Po odejściu ze służby prawnicy wojskowi zwykle zasilali szeregi palestry, prowadząc lokalnej inteligencji, co przypłaciłi późnej uwięzieniem i śmiercią<sup>10</sup>. W ocenie kierownictwa NKWD ludzie ci stanowili zagrożenie jako liderzy przyszłej antysowieckiej konspiracji. Proces budowy struktur SZP-ZWZ-AK na obszarze okupacji niemieckiej potwierdził słuszność tych ocen<sup>11</sup>.

Lepszy los był udziałem audytorów wileńskich, którzy zostali internowani na Litwie. Do zlokalizowanych tam obozów internowania trafiło 26 audytorów z Wileńszczyzny, z których połowa przedarła się później do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zginęli audytorzy z garnizonów Grodno i Baranowicze, którzy nie zdołali się ewakuować na Litwę. Kilku internowanych audytorów zbiegło do Wilna, gdzie wzięło udział w działalności konspiracyjnej w szeregach SZP-ZWZ-AK<sup>12</sup>. Po aneksji republik nadbałtyckich przez ZSRS latem 1940 r. do niewoli dostało się 1,5 tys. polskich oficerów internowanych

<sup>8</sup> Zob. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej – IPMS), sygn. A.XII.8/57, Wykazy internowanych audytorów w Rumunii; sygn. A.XII.8/58, Wykazy internowanych audytorów na Węgrzech; sygn. A.XII.8/56, Wykazy internowanych audytorów na Litwie; L. Kania, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu...*, s. 211–212; W. Roman, *W obozach i w konspiracji. Działalność niepodległościowa żołnierzy polskich na Litwie i Wileńszczyźnie IX 1939–VI 1941*, Toruń 2005, s. 292 i n.

<sup>9</sup> L. Kania, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu...*, s. 212–213. W Starobielsku śmiercią naturalną zmarł mjr aud. Bronisław Nieder. Wykaz audytorów zamordowanych przez NKWD, zmarłych lub zaginionych w latach 1939–1941 na terenie ZSRS nie jest pełny, gdyż nie obejmuje prawników niezmobilizowanych w sierpniu–wrześniu 1939 r. do służby w audytoracie wrześniowym.

<sup>10</sup> Zob. S. Mikke, *Adwokaci – ofiary Katyńia*, „Palestra” 2000, nr 4.

<sup>11</sup> Na terenie okupacji niemieckiej audytorzy w stanie spoczynku objęli kierownictwo służby sprawiedliwości Komendy Głównej ZWZ-AK. Zob. B. Szyprowski, Sąd kapturowy przy Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej w Warszawie (sierpień 1940 r.–listopad 1941 r.), mps pracy doktorskiej, UKSW, Warszawa 2013, s. 112 i n.; *idem*, *Podstawy prawne i działanie sądownictwa Komendy Głównej ZWZ/AK*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2012, nr 2; L. Kania, *Od Orłąt Lwowskich do Ostrej Bramy. Szkice z dziejów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i posłuszeństwa rozkazowi w dawnym Wojsku Polskim*, Sulechów 2008, s. 358–360, 371–372.

<sup>12</sup> P. Rokicki, *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyźnie*, w: *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2005; L. Kania, *Organizacja i funkcjonowanie podziemnego wymiaru sprawiedliwości na Wileńszczyźnie w latach II wojny światowej (1940–1945)*, „Studia Lubuskie” 2009, t. 6; *idem*, *Od Orłąt Lwowskich...*, s. 194 i n.

na Litwie. Grupa ta po osadzeniu w Kozielsku uniknęła losów poprzedników i doczekała formowania Armii Polskiej w ZSRS. W 1942 r. audytoriat Armii Polskiej w ZSRS został z całym wojskiem ewakuowany do Iranu<sup>13</sup>.

Być może zabrzmiało to dziwnie, ale bez wątpienia więcej wojennego szczęścia mieli audytorzy, którzy zostali jeńcami Wehrmachtu. Do niemieckiej niewoli we wrześniu 1939 r. dostało się bowiem ogółem 72 audytorów wielkich jednostek, tj. armii (w tym sądu polowego Armii „Warszawa”) dywizji piechoty, brygad kawalerii, grup operacyjnych oraz terytorialnych sądów wojskowych, a już w październiku dołączyli do nich audytorzy z Helu i SGO „Polesie”<sup>14</sup>. W większości przeżyli ono wojnę, a kilku zmarło w oflagach, zginęło w trakcie bombardowań alianckich lub w „marszach śmierci” zimą 1945 r.<sup>15</sup>. W 1944 r. z oflagu zbiegł mjr aud. Feliks Serbeński, po czym szczęśliwie dotarł do pozycji alianckich we Francji. Podczas walk wrześniowych poległo na polu chwały nie mniej niż 18 audytorów. Większość z nich stanowili zmobilizowani oficerowie rezerwy. Z etatowego składu 212 audytorów Wojska Polskiego (wg stanu na 31 sierpnia 1939 r., przy uwzględnieniu kilkudziesięciu oficerów drugiego rzutu mobilizacji) do Armii Polskiej we Francji na przełomie 1939 i 1940 r. przedostało się ok. 40 oficerów korpusu audytorów, czyli nie więcej niż 20% stanu wyjściowego.

### Odtworzenie audytoriatu we Francji

Pierwsze decyzje w sprawie odtworzenia audytoriatu Armii Polskiej we Francji (APF) zapadły nim umilkły ostatnie echa bitwy pod Kockiem. Minister spraw wojskowych już 1 października 1939 r. utworzył bowiem Referat Sprawiedliwości usytuowany w Wydziale Ogólnym Sztabu MSWojsk<sup>16</sup>. Audytoriat był jedyną agendą wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej na obczyźnie, gdyż w czerwcu 1940 r. zaniechano pomysłu odtwarzania na uchodźstwie struktur sądownictwa powszechnego<sup>17</sup>. Bezterminowo urlopowano wówczas wszystkich sędziów i pracowników sądów powszechnych, a I prezes Sądu Najwyższego, Leon Supiński, otrzymał emeryturę. Referat Sprawiedliwości stał się zalążkiem odtwarzanego audytoriatu. Rozkazem gen. Sikorskiego z 6 listopada 1939 r. szefem

<sup>13</sup> Zob. IPMS, sygn. A.XII.8/56, Wykaz audytorów sądów polowych Armii Polskiej na Wschodzie gen. W. Andersa i ewakuowanych do Iranu; L. Kania, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu...*, s. 253–264.

<sup>14</sup> Wojenne losy prawników wojskowych układały się rozmaicie. Dla przykładu, w skład tarnopolskiej Ekspozytury WSO nr VI we Lwowie wchodził audytorzy: ppłk Eugeniusz Bogdziewicz (szef), mjr Mikołaj Chudziakiewicz i mjr Alfred Hausner jako sędziowie. Ppłk Bogdziewicz dostał się do sowieckiej niewoli i został zamordowany w Lesie Katyńskim, mjr Chudziakiewicz przedostał się do PSZ na Zachodzie, a mjr Hausner spędził wojnę w oflagach, m.in. w Sandbostel.

<sup>15</sup> W niemieckiej niewoli zostali zamordowani za działalność niepodległościową płk aud. w st. sp. Stanisław Sławski i mjr aud. Władysław Tempka. Gestapo poszukiwało członków składów orzekających, wydających wyroki śmierci na niemieckich dywersantów ujętych w Bydgoszczy. Kilku oficerów liniowych, którzy we wrześniu 1939 r. byli asesoramii bydgoskich sądów doraźnych, zostało aresztowanych i zgładzonych pod zarzutem popełnienia morderstw sądowych.

<sup>16</sup> „Dziennik Rozkazów MSWojsk” 1939, nr 1/Tjn.

<sup>17</sup> *Dzienniki czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza 1939–1947*, oprac. J. Piotrowski, Wrocław 2004, s. 174.

sądownictwa wojskowego mianowano ppłk. art. Stanisława Szurleja<sup>18</sup>. Przynależność tego prawnika do korpusu artylerii mogła być zrazu myląca. W rzeczywistości ten nieznanymi w środowisku wojskowym adwokat do wybuchu wojny był prawdziwą gwiazdą stołecznej palestry. Zasłynął jako obrońca w procesach politycznych, w których dał się poznać jako przeciwnik obozu sanacyjnego. A to było podstawowym kryterium doboru kadrowego do APF po klęsce wrześniowej. Biografia opozycyjna i kunszt prawniczy gwarantowały odtworzenie audytoriatu zgodnie z oczekiwaniem Naczelnego Wodza i jego obozu politycznego. Dnia 20 czerwca 1940 r. Szurlej został awansowany na pułkownika w korpusie audytorów.

Naczelnicy Wódz i jego współpracownicy oczekiwali od nowego szefa audytoriatu przede wszystkim rugowania oficerów odpowiedzialnych za łamanie praworządności i represje wobec przeciwników sanacji po przewrocie majowym. Szef audytoriatu otrzymał wolną rękę w prowadzeniu polityki personalnej. Jako osobisty, bezpośrednio mu podlegający doradca prawny Naczelnego Wodza odpowiedzialny za projekty umów międzyrządowych, dekretów i rozkazów miał niekwestionowaną pozycję we władzach polityczno-wojskowych<sup>19</sup>. Do połowy 1944 r. płk Szurlej opracował większość projektów aktów prawnych dotyczących ustroju najwyższych władz wojskowych<sup>20</sup>. Z zadania wywiązał się zresztą znakomicie. Audytoriat APF odtworzono stosunkowo szybko i sprawnie. Utrata ok. 80% oficerów przedwojennego korpusu audytorów (zginęli w toku działań wojennych, zostali zgładzeni, internowani, wzięci do niewoli lub uwięzieni przez obu agresorów) nie była przeszkodą w odbudowie służby sprawiedliwości we Francji. Pułkownik Szurlej miał do dyspozycji kilkudziesięciu audytorów służby stałej, pospolitego ruszenia (rezerwy) i niewielką grupkę zmobilizowanych prawników. Z pochodzącego z 22 czerwca 1940 r. dokumentu, sporządzonego i podpisanego przez ppłk. aud. Kazimierza Sarnickiego, wynika, że dysponowano nawet 10-osobową nadwyżką audytorów (63 audytorów wobec 53 etatów w wojskowej służbie sprawiedliwości APF)<sup>21</sup>. Z liczby 63 audytorów tylko 42 było oficerami służby stałej audytoriatu Polski przedwrześniowej, 1 był audytorem w stanie spoczynku, 13 było oficerami pospolitego ruszenia (rezerwy), 7 zaś przedwojennymi prawnikami cywilnymi zmobilizowanymi na czas wojny do jednostek liniowych lub sądów polowych. Bez trudności obsadzono więc kilkanaście sądów polowych

<sup>18</sup> Stanisław Szurlej (1878–1965), doktor praw, adwokat. Od 1909 adwokat we Lwowie. Podczas I wojny światowej oficer artylerii w c.k. armii. W wojnie polsko-sowieckiej 1920 r. dowódca baterii artylerii. W międzywojniu adwokat w Warszawie. Występował jako obrońca w głośnych procesach politycznych. W procesie brzeskim bronił Wincentego Witosa. Był laureatem prestiżowych nagród Polskiej Akademii Literatury i Naczelnej Rady Adwokackiej. We wrześniu 1939 przekroczył wraz z rządem RP granicę polsko-rumuńską i dotarł do Francji, gdzie zorganizował służbę sprawiedliwości WP. Od 28 VI 1944 w stanie spoczynku. We wrześniu 1944 współzałożyciel Komitetu Odbudowy Warszawy w Londynie. Współtworzył Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie. Zmarł 10 VIII 1965 w Londynie i tam został pochowany. Zob. Szurlej Stanisław, w: *Słownik biograficzny adwokatów polskich*, t. 2, M-Ż, Warszawa 2007; Szurlej Stanisław, w: Z. Krzemiński, *Sławni adwokaci warszawscy*, Warszawa 2000.

<sup>19</sup> Zob. „Dziennik Rozkazów MSWojsk” 1939, nr 1 bis. Dod. Tajn. nr 2.

<sup>20</sup> P. K. Marszałek, *Komitet Obrony Państwa w strukturze polskich władz emigracyjnych 1939–1945*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2005, nr 2758, s. 396.

<sup>21</sup> IPMS, sygn. A.XII.8/54, Zestawienie liczbowe stanów etatowych i faktycznych w korpusie oficerów audytorów.

podległych Szefostwu Sądownictwa Wojskowego. Wszelkie wnioski personalne i nominacje były pochodną uprzywilejowanej pozycji płk. Szurleja w kręgu współpracowników gen. Sikorskiego. Ten zaś miał władzę dyktatorską; był jednocześnie Naczelnym Wodzem, ministrem spraw wojskowych i szefem rządu. Zwierzchnikiem sił zbrojnych pozostawał nadal Prezydent RP, ale uprawnienia mógł wykonywać wyłącznie poprzez Naczelnego Wodza i ministra spraw wojskowych. Generał Sikorski, zajmując kluczowe stanowiska polityczno-wojskowe, posiadał wyjątkowo szerokie prerogatywy: jednoosobowo dowodził i dysponował całością sił zbrojnych, sprawował kierownictwo w sprawach bezpośrednio związanych z działaniami wojennymi, miał prawo udzielać rządowi instrukcji i wytycznych oraz narzucał rządowi inicjatywę prawodawczą<sup>22</sup>. Szczególne uprawnienia Naczelnego Wódza miał w zakresie sprawowania nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości jako zwierzchnik sądowo-karny.

Pierwsze miesiące odtwarzania audytoriatu we Francji zaznaczyły się ostrożną selekcją posiadanych zasobów ludzkich. Nieoficjalnie weryfikowano moralno-polityczne postawy oficerów korpusu służby sprawiedliwości w międzywojniu, mniejszą zaś rolę odgrywał udział w wojnie obronnej 1939 r. Wyraźnie faworyzowano oficerów młodszych i prawników cywilnych, a więc tych pracowników przedwojennego wymiaru sprawiedliwości, którzy z naturalnych względów nie byli apologetami epepei legionowej, nie byli też uwikłani w procesy sądowe wytaczane przeciwnikom politycznym rządu lub uniknęli piętna współpracy z sanacją. Takie były zresztą kryteria odsuwania piłsudczyków od najważniejszych stanowisk w APF. Do czasu tragicznej śmierci gen. Sikorskiego na początku lipca 1943 r. niektóre przypadki prześladowania prominentnych oficerów przedwojennego audytoriatu przybierały wymiar patologiczny. Wrześniowy szef służby sprawiedliwości, gen. bryg. Teofil Maresch, został pozostawiony w Rumunii, mimo że z pochodzenia był Żydem. Ten zasłużony audytor legionowy został wydany gestapo przez faszystów rumuńskich. Na szczęście nie skończył w komorze gazowej, ale trafił do ołagu. W obliczu katastrofy państwa i zagrożenia bytu biologicznego narodu narzucanie siłom zbrojnym małostkowej polityki personalnej jest niezrozumiałe. W obronie prześladowanych oficerów wielokrotnie stawał prezydent Raczkiewicz, prosząc gen. Sikorskiego o zaniechanie podziału na „swoich” i „obcych” do zakończenia wojny<sup>23</sup>. Kierownictwo służby sprawiedliwości decydowało o sprowadzaniu z obozów w Rumunii i na Węgrzech poszczególnych osadzonych tam audytorów. Zachowały się dokumenty podające w wątpliwość słuszność decyzji o sprowadzeniu z obozu internowanych tego czy innego oficera, a to ze względu na jego działalność w okresie międzywojennym<sup>24</sup>. Na wielu audytorów najwyraźniej nie czekano. Pozostawieni własnemu

<sup>22</sup> *Dekret Prezydenta RP O sprawowaniu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi, o organizacji naczelných władz wojskowych i o komisarzach cywilnych*, „Dziennik Ustaw RP” (dalej – Dz.U. RP) 1939, nr 86, poz. 543. Pozyję ustrojową naczelnego wodza w systemie najwyższych władz wojskowych zob. m.in.: P. K. Marszałek, *Naczelný wódz w systemie polskich władz państwowych 1939–1945*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2007, nr 3015; *idem*, *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2011.

<sup>23</sup> *Dzienniki czynności Prezydenta RP...*, s. 212 i n.

<sup>24</sup> W IPMS zachowała się korespondencja na temat celowości sprowadzenia z obozu internowania w Rumunii mjr. aud. Władysława Sobotkowskiego. Skutek musiał być pozytywny, gdyż oficer ten w nieznanych autorowi okolicznościach przedostał się do PSZ na Zachodzie i został włączony w skład audytoriatu. Z kolei, płk aud. Libkind-Lubodziecki był najstarszym stopniem audytorem ocalałym z masakry na wschodzie. Po wydostaniu się z Rosji Sowieckiej do Iranu oficer ten został natychmiast przeniesiony do tzw. II grupy i odesłany do Kenii.

losowi, przetrwali wojnę ukrywani przez rumuńskich i węgierskich przyjaciół. Po zmianie kursu politycznego w tych krajach zostali wydani Niemcom i trafili do oflagów. Niektórzy, jak ppłk Stanisław Albert, nie wezwani do służby we Francji, przedostali się z Rumunii na Węgry. To pozwoliło im uniknąć przejęcia przez Niemców i osadzenia w oflagu<sup>25</sup>. Przypadki sekowania prominentnych oficerów międzywojnia nie ominęły i tych, którzy ocalili na wschodzie i ewakuowali się z Armią Polską w ZSRR do Iranu. Pozostawienie w Rumunii i na Węgrzech audytorów obarczanych zarzutem współpracy z sanacją miało niespodziewane konsekwencje po wojnie. Otóż odepchnięci przez swoich, zgorzkniali i rozczarowani, nie szukali szansy na Zachodzie, lecz podjęli ryzyko powrotu do kraju, gdzie kilku z nich podjęło nawet współpracę z reżimem w okresie stalinowskiego terroru.

Z perspektywy lat polityka kadrowa płk. Szurleja wydaje się być wyważona. Ten człowiek wielkich zalet umysłu i charakteru z pewnością nie wpisał się w nurt bezwzględnych rozliczeń z piśsudczykami. Jego zastępcą został płk Kazimierz Słowikowski, do wybuchu wojny zastępca szefa Departamentu X Sprawiedliwości MSWojsk i naczelny prokurator wojskowy. Pułkownik Słowikowski, który przed wojną był najbliższym współpracownikiem gen. Marescha, do jesieni 1944 r. pełnił odpowiedzialną funkcję doradcy prawnego w Oddziale V Sztabu Naczelnego Wodza, a później sprawował funkcję naczelnego prokuratora wojskowego<sup>26</sup>. Oprócz niego kierownicze funkcje w audytoracie PSZ na Zachodzie pełnili ludzie, którzy zajmowali eksponowane stanowiska przed wybuchem wojny. Na drugiego zastępcę płk Szurlej wyznaczył wspomnianego ppłk. Sarnickiego, szefa wydziału w Departamencie X Sprawiedliwości MSWojsk. Jego uznaniem cieszyli się również następujący audytorzy: płk Tadeusz Jaskólski, były szef WSO nr II w Lublinie, płk Jerzy Węsierski, były prokurator WSO nr I w Warszawie, płk Stanisław Rohm, były prokurator WSO nr VII w Poznaniu, ppłk Roman Burnatowicz, były szef WSO nr X w Przemyślu, a także ppłk Henryk Rzewuski i ppłk Józef Mitowski, obaj powołani w sierpniu 1939 r. na kierownicze stanowiska w Szefostwie Służby Sprawiedliwości

<sup>25</sup> Zob. K. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech*, Warszawa 1959.

<sup>26</sup> Jerzy Nazarewicz nie mając dostępu do materiałów archiwalnych PSZ w Londynie, nie znalazł płk. Kazimierza Słowikowskiego w obsadach personalnych sądów polowych, a nie znając przydziałów służbowych audytorów do instytucji centralnych i agend wojskowych, błędnie założył, że oficer ten został mianowany na stanowisko naczelnego prokuratora wojskowego w drugiej połowie 1944 r., po uwolnieniu z oflagu. Zob. J. Nazarewicz, *Sądownictwo wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii...*, s. 428. W rzeczywistości płk Słowikowski we wrześniu 1939 r. przedostał się do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. Mimo nieuleczalnej choroby nieprzerwanie pełnił służbę w audytoracie PSZ, gdzie cieszył się zaufaniem i autorytetem jako doskonały prawnik i wzorowy oficer. Sikorszczacy mieli długą pamięć. Gdy jesienią 1944 r. w rządzie polskim na uchodźstwie trwały burzliwe dyskusje nad projektem nowego „Prawa o ustroju sądów wojskowych”, przypomniano sprawę objęcia stanowiska prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie przez płk. aud. Konrada Zielińskiego po przejściu w stan spoczynku w 1932 r. Audytor ten był zienawidzony przez sikorszczaków jako oskarżyciel gen. Michała Żymierskiego i prokurator nadzorujący śledztwa w głośnych sprawach. Tymczasem wojenne i powojenne losy tego człowieka zasługiwały na szacunek. Mimo zaawansowanego wieku i postępującego niedowidzenia płk Zieliński ps. „Karola” sprawował funkcję szefa służby sprawiedliwości ZWZ-AK. W latach 1946–1954 był za to represjonowany i więziony. Zob. IPMS, sygn. A.XII 8/35, Materiały dotyczące memorandum prof. Wacława Komarnickiego nt. reformy sądownictwa z 28 IX 1944 r.; Sprawozdanie Komisji Prawno-Politycznej Rady Narodowej RP w sprawie projektu dekretu Prezydenta RP o zmianie niektórych przepisów „Prawa o ustroju sądów powszechnych” i stenogram dyskusji na posiedzeniu Rady Ministrów.



Wojska Polskiego na czas wojny. U boku płk. Szurleja prawdziwą karierę zrobił płk aud. Tadeusz Porębski, późniejszy szef Sądownictwa Wojskowego w Londynie. Przed wojną audytor ten m.in. oskarżał mjr. Jerzego Sosnowskiego-Nałęczę, asa polskiego wywiadu w Berlinie, w procesie, który do dziś wzbudza sprzeczne opinie. Nie brakowało głosów, że proces ten został wyreżyserowany na zamówienie „dwójkarzy” odpowiedzialnych za karygodne zaniechania wywiadu na odcinku niemieckim<sup>27</sup>. Wydaje się, że w decyzjach kadrowych szef sądownictwa wojskowego kierował się li tylko własną wiedzą na temat stopnia oddania poszczególnych audytorów dawnemu reżimowi, nie uległ więc antysanacyjnej psychozie.

### Organizacja sądów polowych w Armii Polskiej we Francji

Po utworzeniu organów kierowniczych służby sprawiedliwości Wojska Polskiego niezwłocznie przystąpiono do tworzenia struktur sądownictwa polowego. Rozkazem Naczelnego Wodza z 21 listopada 1939 r. utworzono poza terytorium okupowanego kraju pierwsze sądy polowe, a mianowicie:

- Sąd Polowy nr 1 przy Ministerstwie Spraw Wojskowych,
- Sąd Polowy nr 2 przy 1 Dywizji Piechoty,
- Sąd Polowy nr 3 przy 2 Dywizji Piechoty.

Szef Sądownictwa Wojskowego zwrócił się 21 grudnia 1939 r. z pisemnym apelem do audytorów powołanych do służby sprawiedliwości o podjęcie nadzwyczajnego wysiłku w trudnym czasie odtwarzania polskich sił zbrojnych na obczyźnie. Wiele uwagi poświęcił konieczności zapewnienia właściwego poziomu dyscypliny wojskowej: (...) *zasadniczym celem sędziów wojskowych* – czytamy w apelu – *winno być stosowanie ustaw do życia, przy wszechstronnej ocenie warunków to kształtujących. Należy dążyć do tego, by przez słuszne i sprawiedliwe orzekanie stworzyć podstawy do wyrobienia wśród żołnierzy dyscypliny – dyscyplinie nie powierzchownej jedynie, zewnętrznej – ale karności ducha świadomej swoich obowiązków wobec Ojczyzny*<sup>28</sup>.

Sąd Polowy nr 1 MSWojsk został zarazem sądem właściwym dla Marynarki Wojennej i żołnierzy innych rodzajów broni i służb, jeżeli popełnili przestępstwo lub zostali ujęci na obszarze działań operacyjnych polskiej Marynarki Wojennej<sup>29</sup>. Morski Sąd Wojenny został utworzony rozkazem Naczelnego Wodza z 30 kwietnia 1940 r. (szef sądu – etat płk/mjr, sędzia – mjr/kpt.)<sup>30</sup>. Od 4 stycznia do 12 marca 1940 r. istniała Ekspozytura Sądu Polowego nr 1

<sup>27</sup> *Polski Dreyfus czy międzynarodowy szpieg? Mjr Jerzy Sosnowski-Nałęcz przed sądem polskim*, wstęp i oprac. K. Padaszek, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2008, nr 2, s. 123–149. Ostateczna ocena mjr. Jerzego Nałęczę-Sosnowskiego komplikuje się w miarę pozyskiwania nowych informacji. Zob. M. Zacharski, *Rotmistrz*, Poznań 2011; *idem*, *Operacja Reichswehra*, Poznań 2012.

<sup>28</sup> IPMS, sygn. A.XII.8/58, Pismo ppłk. aud. S. Szurleja, szefa Sądownictwa Wojskowego, z 6 XII 1939 r., L.dz. 51/39-Sąd., do szefów sądów polowych nr 1 i 2.

<sup>29</sup> „Dziennik Rozkazów MSWojsk” 1939, nr 1. Dod. „Dziennik Rozkazów Tajnych” nr 3.

<sup>30</sup> IPMS, sygn. A.XII.8/56, Rozkaz NW z 30 IV 1940 r. nr L.dz. 214/tjn./Spraw. oraz rozkaz NW nr L.dz. 1085/Szef.Sąd./43/tjn. z 8 IX 1943 r. – „Dziennik Rozkazów Tajnych” 1943, nr 5. Etat Morskiego Sądu Wojennego powiększono o stanowisko sędziego delegowanego na ORP „Dragon”.

przy Centrum Wyszkożenia Wojsk Lotniczych w bazie Lyon-Bron. Uprawnienia zwierzchnika sądowo-karnego określono pod koniec grudnia 1939 r. Zwierzchnikami sądowo-karnymi zostali wyznaczeni:

– I zastępca ministra spraw wojskowych do orzeczeń Sądu Polowego nr 1, zapadłych wobec żołnierzy niewchodzących w skład dywizji, w stosunku do oficerów i żołnierzy MSWojsk, Dowództwa Lotnictwa, Kwatery Głównej, Stacji Zbornej w Paryżu, Centrum Wyszkożenia Saperów w Angers, Centrum Wyszkożenia Łączności w Versailles, Stacji Zbornej w Carpiagne k. Marsylii, Ośrodka Zbornej Oficerów Rezerwy w Cerizay oraz wszystkich ośrodków wyszkolenia lotnictwa;

– szef Kierownictwa Marynarki Wojennej do orzeczeń Morskiego Sądu Wojennego zapadłych wobec oficerów i marynarzy podległych mu służbowo;

– dowódca 1 Dywizji Piechoty do orzeczeń Sądu Polowego nr 2 zapadłych wobec oficerów i żołnierzy podległych mu służbowo oraz zgrupowanych w ośrodkach wyszkolenia oficerów w Val Andre, Sables D'or, Chateaubriant, Coumbourg;

– dowódca 2 Dywizji Piechoty do orzeczeń Sądu Polowego nr 3 zapadłych wobec oficerów i żołnierzy podległych mu służbowo oraz zgrupowanych w ośrodkach wyszkolenia oficerów w Loudeac, Parthenay, Bressuieres, Ancenis oraz w kompanii specjalnej w Niort<sup>31</sup>.

Na początku lutego 1940 r. utworzono Sąd Polowy nr 4 przy Obozie Wojskowym w Coëtquidan oraz Sąd Polowy nr 5 przy Obozie Wojsk Pancerno-Motorowych w Bolene<sup>32</sup>. Wkrótce zostały powołane kolejne sądy polowe: 25 lutego 1940 r. powstał Sąd Polowy nr 6 przy Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich, 12 marca 1940 r. – Sąd Polowy nr 7 przy Centrum Wyszkożenia Lotnictwa w Lyonie, 9 maja 1940 r. – Morski Sąd Wojenny<sup>33</sup> i kolejne sądy polowe w większych garnizonach oraz dywizjach i brygadach. Rozkazem Naczelnego Wodza z 9 maja 1940 r. powstały : Sąd Polowy nr 8 przy Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, Sąd Polowy nr 9 przy 3 Dywizji Piechoty i Sąd Polowy nr 10 przy 4 Dywizji Piechoty<sup>34</sup>. W przededniu niemieckiej ofensywy na Francję, Belgię i Holandię, na początku maja 1940 r., organizacja audytoriatu polowego APF przedstawiała się następująco:

– Szefostwo Sądownictwa Wojskowego – m.p. Paryż;

– Sąd Polowy nr 1 przy MSWojsk – m.p. Paryż, obszar właściwości miejscowej: departamenty Seine, Seine-et-Oise, Rumunia, Węgry (z wyjątkiem wielkich jednostek i Sił Powietrznych);

– Sąd Polowy nr 2 przy 1 Dywizji Grenadierów – m.p. obszar etapowy, rejon dyslokacji;

– Sąd Polowy nr 3 przy 2 Dywizji Grenadierów – m.p. obszar etapowy, rejon dyslokacji;

– Sąd Polowy nr 4 przy Obozie Wojskowym w Coëtquidan – m.p. Coëtquidan, obszar właściwości miejscowej: departamenty Morbihan, Deux-Sèvres, Main-et-Loire, Vendée, Côte du Nord Ille-et-Vilaine, Vienne, z wyjątkiem wielkich jednostek i Sił Powietrznych;

---

<sup>31</sup> IPMS, sygn. A.XII.8/58, Pismo szefa Sądownictwa Wojennego z 28 XII 1939 r. do szefów sądów polowych nr L.dz. 60/tjn./39/Spraw.

<sup>32</sup> „Dziennik Rozkazów MSWojsk” 1940, nr 1. Dod. „Dziennik Rozkazów Tajnych” nr 8.

<sup>33</sup> „Dziennik Rozkazów Tajnych” 1940, nr 6.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

- Sąd Polowy nr 5 przy Obozie Wojsk Pancerno-Motorowych w Bolene – m.p. Bolene, obszar własności miejscowej: departamenty *Vaucluse, Bouches du Nord*;
- Sąd Polowy nr 6 przy Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich, obszar własności miejscowej – teren operacyjnygo działania SBSP;
- Sąd Polowy nr 7 przy Centrum Wyszkożenia Lotniczego w Lyon-Bron – m.p. Lyon-Bron, obszar własności miejscowej: departament *Rhône* oraz wszystkie jednostki Sił Powietrznych bez względu na miejsce stacjonowania;
- Sąd Polowy nr 9 przy 3 Dywizji Piechoty – m.p. *Guer*, obszar własności miejscowej: rejon dyslokacji (departament *Morbihan*);
- Sąd Polowy nr 10 przy 4 Dywizji Piechoty – m.p. *Sabies d'Olonne* (departament *Vendée*), obszar własności miejscowej: teren dyslokacji;
- Sąd Polowy nr 11 przy Lekkiej Brygadzie Zmechanizowanej – m.p. Bolene (departament *Vaucluse*), obszar własności miejscowej: rejon dyslokacji;
- Morski Sąd Wojenny – m.p. Londyn, obszar własności miejscowej: rejon operacyjny;
- Wydział Prawny i Bezpieczeństwa Sił Powietrznych – m.p. Paryż;
- Wydział Sądownictwa Stacji Zbornej w *Carpiagne* – m.p. *Carpiagne k. Marsylii*;
- rezerwa oficerów audytorów – m.p. *St. Meen le Grand* (departament *Ille-et-Vilaine*)<sup>35</sup>.

Struktura sądów polowych Armii Polskiej we Francji uwzględniała zatem organizację tworzonych w tym kraju polskich wojsk. Funkcje zwierzchników sądowo-karnych pełnili dla wymienionych sądów stosownie do przepisów k.w.p.k. z 1936 r. dowódcy dywizji i brygad, komendanci ośrodków szkoleniowych, Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej (dla Morskiego Sądu Wojennego)<sup>36</sup> oraz I zastępca ministra spraw wojskowych – dla Sądu Polowego nr 1 przy MSWojsk<sup>37</sup>. Obszar własności miejscowej tych sądów został określony na tyle wyraźnie, że płk Szurlej w piśmie rozesłanym do wszystkich jednostek organizacyjnych audytoriatu zauważył, że wszelkie spory w zakresie własności w ogóle nie powinny mieć miejsca<sup>38</sup>.

Etaty sądów polowych zostały ostatecznie określona rozkazem I zastępcy MSWojsk, gen. bryg. Mariana Kukiela, z 15 stycznia 1940 r. Podstawowy etat sądu polowego obejmował następujące stanowiska: szef (ppłk/mjr), 2 audytorów (mjr/kpt.), kierownik kancelarii (chor./sierż.), profos aresztu (chor./sierż.), 4 żołnierzy obsługujących kancelarię sądu, protokolant (sierż./kpr.), goniec (szer.), woźnica-kierowca (szer.), tj. 12 ludzi. Środki transportu i wartowników dla aresztu polowego miał zapewnić dowódca jednostki wojskowej, przy której funkcjonował sąd polowy<sup>39</sup>. Od tego schematu stosowano oczywiście wyjątki. Przykładowo,

<sup>35</sup> IPMS, sygn. A.XII.8/58, k. 1–2, Okólnik nr 7 szefa Sądownictwa Wojskowego w Paryżu, L.dz. 455/tjn./Spraw./40, z 29 V 1940 r.

<sup>36</sup> Morski Sąd Wojenny przy Kierownictwie Marynarki Wojennej formalnie był Sądem Polowym nr 1, ale w latach II wojny światowej stosowano powszechnie nazwę Morski Sąd Wojenny.

<sup>37</sup> Zob. *Rozkaz NW i MSWojsk. Nr L.dz. 572/tjn. z 20 XII 1939 o organizacji ośrodków wyszkolenia oficerów-własności osobowej zwierzchników sądowo-karnych*, pkt 1, „Dziennik Rozkazów MSWojsk” 1939, nr 1 bis. Dod. Tajn. nr 3. Zob. IPMS, sygn. A.XII.8/46, Pismo szefa Sądownictwa Wojskowego L.dz. 60/tjn./39 Spraw. do szefów sądów polowych z 28 XII 1939 r.

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>39</sup> Rozkaz zob. IPMS, sygn. A.XII.8/58.

ze względu na rosnące obciążenie liczbą wszczętych postępowań karnych, pod koniec grudnia 1939 r. zwiększono etaty sędziowskie i kancelaryjne dla Sądu Polowego nr 1<sup>40</sup>.

Określony w grudniu 1939 r. etat kierowniczych władz służby sprawiedliwości we Francji obejmował następujące stanowiska: szef sądownictwa wojskowego (generał brygady), referat I ogólny (szef – ppłk/mjr), referat II spraw karnych (szef – ppłk/mjr), referat konsultacji prawnych (szef – ppłk/mjr), kierownik kancelarii (chorąży) oraz 5 etatów podoficerskich. W styczniu 1940 r. określono także etat Szefostwa Sądownictwa Wojskowego dla korpusu piechoty. Ustalał on następujące etaty: szef (płk/ppłk), referent (mjr/kpt.), kierownik kancelarii (chor.) i 2 etaty podoficerskie<sup>41</sup>. Uwagę zwraca skromny etat kierownictwa wojskowej służby sprawiedliwości; jego liczebność nie przekraczała bowiem etatu sądu polowego. Ponieważ szefowie referatów nie mieli żadnego pomocnika, sami musieli wykonywać zadania należące do właściwości rzeczowej swoich komórek organizacyjnych<sup>42</sup>. Brak przerostów kadrowych w obsadach poszczególnych jednostek organizacyjnych audytoriatu PSZ na Zachodzie, tak charakterystyczny dla przedwojennych struktur służby sprawiedliwości, był konsekwentnie utrzymany do końca wojny.

W maju 1940 r. zapadła decyzja o utworzeniu audytoriatu polowego dla Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Rozkazem Naczelnego Wódza z 9 maja 1940 r. utworzono Sąd Polowy nr 8 w Homs w Syrii. Obsadę sądu tworzyli kpt. aud. Leon Adamczyk (szef) wraz z por. aud. Stanisławem Wiszniewskim, którzy kilka dni wcześniej dotarli do Syrii drogą morską<sup>43</sup>. Kary dyscyplinarne aresztu były wykonywane w areszcie garnizonowym w Homs, a kary więzienia we francuskim więzieniu wojskowym w Damaszku. Obszar właściwości Sądu Polowego nr 8 do końca czerwca 1940 r. obejmował całe terytorium Syrii i Libanu. Do kapitulacji armii francuskiej Naczelnny Wódz nie przekazał formalnie uprawnień zwierzchnika sądowo-karnego dowódcy SBSK, a dokonało się to dopiero na początku lipca 1940 r.<sup>44</sup>. Do czasu zakończenia walk we Francji sąd SBSK nie przeprowadził żadnej sprawy, gdyż nie było takiej potrzeby. Wysoki poziom morale i dyscypliny w brygadzie (25% jej stanu osobowego stanowili ochotnicy z dyplomami wyższych uczelni, a dalsze 25% maturzyści) nie stwarzał bowiem klimatu sprzyjającego zachowaniom przestępczym. Przestępczość w oddziałach polskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie i związany z nim wzrost liczebny audytoriatu nastąpił dopiero po scaleniu SBSK z oddziałami Armii Polskiej w ZSRR w 1942 r.

### **Podstawy prawne działalności audytoriatu we Francji**

Z powojennych wspomnień Tadeusza Cypriana wynika, że pierwszy sąd wojskowy przystąpił do sądenia żołnierzy polskich w Marsylii jeszcze przed ukonstytuowaniem się polskiego audytoriatu we Francji. Był to jednak wymuszony sytuacją drobny epizod na szlakach

<sup>40</sup> „Dziennik Rozkazów MSWojsk” 1940, nr 1. Dod. Tajny nr 2.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> *Ibidem*. Dod. Tjn. nr 5.

<sup>43</sup> IPMS, sygn. C./31L, Adamczyk, Kronika Sądu Polowego b. SBSK i 3 Sądu Polowego.

<sup>44</sup> Zob. *ibidem*, sygn. A.XII.8/57, Rozkaz szefa Sądownictwa Wojskowego L.dz. 4/tjn./Sąd./40.

ewakuacji polskich żołnierzy do Francji<sup>45</sup>. Ramy prawne tworzenia Armii Polskiej w sojuszniczej Francji określiła polsko-francuska konwencja wojskowa z 1921 r., postanowienia polityczno-wojskowego układu zawartego 4 września 1939 r. i polsko-francuskiej umowy podpisanej 9 września 1939 r. w Paryżu. W tej ostatniej umowie przewidziano utworzenie na terenie sojuszniczej Francji jednej dywizji piechoty. Szczegóły organizacyjne zostały określone w zapisach protokołu wykonawczego z 21 września 1939 r. do polsko-francuskiej umowy wojskowej. Dla problematyki organizacji i funkcjonowania wojskowej służby sprawiedliwości istotne były postanowienia podpisanego przez premierów gen. Władysława Sikorskiego i Eduarda Daladiera 4 stycznia 1940 r. protokołu, który był aneksem do umów polsko-francuskich dotyczących utworzenia Armii Polskiej we Francji<sup>46</sup>.

Władze francuskie wyraziły zgodę na funkcjonowanie na swoim terytorium sądów wojskowych, które miały sprawować wymiar sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i posługiwać się własnym ustawodawstwem (art. I)<sup>47</sup>. Pod względem podmiotowym właściwość sądów wojskowych rozciągnięto na wszystkie czyny zabronione popełnione przez osoby wchodzące w skład polskiego personelu wojskowego. Głównym kryterium podsądności polskim sądom wojskowym było posiadanie obywatelstwa RP. Obywatele francuscy byli wyłączeni z podsądności polskim sądom nawet w razie inkryminowania im współsprawstwa lub jakiegokolwiek udziału w przestępstwie popełnionym przez obywatela polskiego. W razie gdy osoba podlegająca właściwości polskiego wymiaru sprawiedliwości we Francji popełniła przestępstwo pospolite nieznanie ustawodawstwu polskiemu, miała być sądzona przez sąd wojskowy APF z uwzględnieniem prawa francuskiego<sup>48</sup>. Francuskiemu wymiarowi sprawiedliwości mieli podlegać ci polscy wojskowi, którzy zostali usunięci z Wojska Polskiego przed formalnym wszczęciem postępowania karnego<sup>49</sup>. Przepis ten pozwalał polskim władzom wojskowym w zasadzie

<sup>45</sup> T. Cyprian, *Hrabia Monte Christo i polska temida*, „Prawo i Życie” 1963, nr 1.

Tadeusz Cyprian (1898–1978). W 1916 ukończył gimnazjum we Lwowie i został wcielony do c.k. armii. Podczas walk na froncie włoskim dostał się do niewoli. Na początku 1918 przedostał się do Francji, gdzie wstąpił do francuskiego lotnictwa wojskowego. Z francuską eskadrą przybył w 1919 do Polski i wziął udział w walkach jako pilot wojskowy. W 1922 uzyskał tytuł doktora praw na UJ w Krakowie. W 1938 sędzia SN. W wojnie obronnej 1939 zmobilizowany do lotnictwa wojskowego. Przedostał się do Francji, gdzie uczestniczył w składzie tzw. Komisji Winiarskiego badającej przyczyny klęski wrześniowej – podkomisja lotnictwa wojskowego. W 1940 sędzia Sądu Polowego nr 9 przy Polskich Siłach Powietrznych w Lyonie w stopniu porucznika audytora. Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii oddelegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości w Londynie. Po zakończeniu wojny powrócił do kraju. Był polskim przedstawicielem na procesie norymberskim. Delegat do Komisji Badania Zbrodni Wojennych w ONZ. Prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego ds. osądzenia zbrodni hitlerowskich, a następnie sędzia SN. Współautor projektu reformy powszechnego wymiaru sprawiedliwości. Od 1952 profesor prawa karnego na UAM w Poznaniu i wicedyrektor Instytutu Zachodniego. Ceniony znawca prawa międzynarodowego i prawa karnego. Pionier i popularyzator fotografii artystycznej. Autor popularnego podręcznika, kilkunastu książek oraz kilkuset wartościowych opracowań z zakresu fotografii. Zmarł 9 X 1979 w Poznaniu.

<sup>46</sup> J. Nazarewicz, *Organizacja i zarys działalności polskiego sądownictwa wojskowego i organów specjalnych we Francji...*, s. 243. Zob. też J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970.

<sup>47</sup> Zob. IPMS, sygn. A.XII.8/56, Protokół z 4 I 1940 r.

<sup>48</sup> *Ibidem*, art. IV.

<sup>49</sup> *Ibidem*, art. VI.

w każdym przypadku na odstąpienie od ścigania obywatela RP i oddanie go francuskiemu wymiarowi sprawiedliwości.

Polskie władze otrzymały od rządu francuskiego pełnomocnictwo do samodzielnego egzekwowania bezpieczeństwa i porządku prawnego na terenie polskich jednostek wojskowych<sup>50</sup>. Kary orzekane przez polskie sądy wojskowe miały być realizowane we francuskim systemie penitencjarnym. W protokole z 4 stycznia 1940 r. ostatecznie nie znalazł się przepis art. 9 w brzmieniu proponowanym przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wedle projektu, w przypadkach negatywnych lub pozytywnych sporów o właściwość pomiędzy polskim i francuskim wymiarem sprawiedliwości MSZ proponował ich rozstrzygnięcie przez 5-osobowy mieszany zespół. Tworzyć go mieli sędziowie francuskiego Sądu Kasacyjnego i polscy audytorzy, a funkcja przewodniczącego miała być przemienna. Ostatecznie art. 9 protokołu uzyskał inne brzmienie. Analiza postanowień polsko-francuskiej umowy wojskowej, porozumień i protokołów dodatkowych dotyczących wymiaru sprawiedliwości skłania do wniosku, że od francuskiego sojusznika uzyskaliśmy maksymalne koncesje, pełny immunitet i realną pomoc. Rządowi polskiemu na uchodźstwie nigdy już później (ani w analogicznej umowie z Wielką Brytanią, ani też w umowie z ZSRR) nie udało się uzyskać tak korzystnych warunków działania swoich organów sprawiedliwości jak we Francji.

### **Quasi-organy wymiaru sprawiedliwości**

Kłęska wrześniowa 1939 r. poniesiona przez Wojsko Polskie w walce z dwoma totalitarnymi agresorami z zachodu i ze wschodu oraz przejście pełni władzy polityczno-wojskowej na uchodźstwie przez gen. Władysława Sikorskiego i jego obóz polityczny – to główne przesłanki powołania we Francji organów, których zadaniem miało być wskazanie i ukaranie winnych klęski wrześniowej<sup>51</sup>. Generał Sikorski i jego współpracownicy byli często tendencyjnie informowani lub wręcz dezinformowani o nielojalnych postawach części wychodźstwa związanego z obozem sanacyjnym. Atmosfera rewanżu za wszelkie krzywdy i upokorzenia, które były udziałem politycznych i wojskowych przeciwników obozu sanacyjnego, narastała od pierwszych dni organizowania Wojska Polskiego we Francji. Niektórzy oficerowie, z kręgu tych, którzy wkradali się w łaski Naczelnego Wodza, proponowali utworzenie specjalnego trybunału do sądenia przeciwników politycznych<sup>52</sup>. Wytrawni obserwatorzy życia politycznego na uchodźstwie dostrzegli w poczynaniach nowego kierownictwa dążenie do odwetu na swoich adwersarzach<sup>53</sup>. Inna sprawa, że szeregowi żołnierze i młodzi oficerowie w obozach wojskowych we Francji domagali się rozliczenia wyższych oficerów za klęskę wrześniową. Mnożyły się personalne ataki na wybranych oficerów i demonstracyjne akty nieposłuszeństwa godzące w zwartość wojska. Generał Sikorski nie chciał i nie zawsze mógł

---

<sup>50</sup> *Ibidem*, art. III.

<sup>51</sup> A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Wojskowy Trybunał Orzekający...*, s. 289 i n.

<sup>52</sup> A. Peplowski, *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995, s. 93.

<sup>53</sup> Jerzy Giedroyc pisał (*Autobiografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1994, s. 87): *Do Sikorskiego zraziła mnie jego małostkowość i mściwość. Był człowiekiem, dla którego decydujące były porachunki za przeszłość.*

tonować antysanacyjne ekscesy swoich zwolenników. W styczniu 1940 r. z inicjatywy ministra opieki społecznej Jana Stańczyka w łonie Rady Ministrów doszło do dyskusji nad wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pod zarzutami nieprzygotowania kraju do wojny i związane z tym zaniedbania marsz. Rydza-Śmigłego, premiera Sławoja Felicjana Składkowskiego, ministra Józefa Becka oraz generałów Tadeusza Kasprzyckiego i Juliana Stachewicza<sup>54</sup>. Generał Sikorski pod pozorem trudności prawno-konstytucyjnych odłożył rozpatrzenie tego wniosku. W atmosferze odwetu na sanacji za dawne upokorzenia i krzywdy powołano później tzw. Komisję Winiarskiego, o czym będzie mowa dalej. Nie chodziło tylko o wskazanie winnych klęski wrześniowej, gdyż jednym z zarzutów stawianych obozowi sanacyjnemu przez ministra Stańczyka było bezprawne utworzenie obozu karnego w Berezie Kartuskiej. Trzeba też wspomnieć, że gospodarze niechętnie patrzyli na waśnie wśród polskich uchodźców, a gen. Sikorski musiał wielokrotnie odwoływać się do cenzury wojskowej, by wyciszyć głosy swoich ministrów, którzy krytycznie wypowiadali się na łamach prasy emigracyjnej o piłsudczykach.

Pozbywaniu się ludzi dawnego reżimu sprzyjała nadwyżka oficerów (zwłaszcza starszych) w stosunku do potrzeb. Od jesieni 1939 r. wszczęto na wielką skalę proces weryfikacji korpusu oficerskiego do Armii Polskiej we Francji. Na mocy przepisów dekretu Prezydenta RP z 30 listopada 1939 r. utworzono Wojskowy Trybunał Orzekający (WTO). Celem tego quasi-organu sprawiedliwości było orzekanie w sprawach o niewłaściwe zachowanie się oficerów we wrześniu 1939 r. Zadekretowany zakres właściwości rzeczowej w istotny sposób odróżnił WTO od sądu wojskowego: (...) *rozpatrywanie zarzutów stawianych oficerom w związku z ich działalnością w czasie kampanii wojennej 1939 r.* – czytamy we wspomnianym dekrete Prezydenta RP – *zarzutów opuszczenia swej jednostki, zaniedbania obowiązków dowódcy, zaprzepaszczenia sprzętu wojennego (...) dla ustalenia w tym zakresie stopnia ich odpowiedzialności*<sup>55</sup>.

Pewne światło na konkretne zadania WTO i jego różny od sądu wojskowego charakter rzuca pismo przewodniczącego tego nowo utworzonego organu do I wiceministra spraw wojskowych. Czytamy tam m.in.: (...) *orzekanie w sprawach, których przedmiotem jest nie przestępstwo, przewinienie honorowe czy dyscyplinarne, lecz wszystko to, co jest naruszeniem regulaminów wojskowych, zasad doktryny wojskowej lub sztuki dowodzenia*<sup>56</sup>.

Wojskowy Trybunał Orzekający tworzyli: przewodniczący, zastępca przewodniczącego (etaty generalskie), członkowie (6) i zastępcy członków (3). Pierwszym przewodniczącym WTO został mianowany gen. Lucjan Żeligowski, lecz nie przyjął tej funkcji i wycofał stosowną zgodę<sup>57</sup>. Kolejnymi przewodniczącymi WTO byli generałowie: Kazimierz Ładoś, Władysław Langner, Stefan Dembiński, Aleksander Narbutt-Łuczyński i Marian Żegota-Januszajtis. Za-

<sup>54</sup> A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Sikorszczacy kontra sanatorzy...*, s. 73–74.

<sup>55</sup> Zob. *Dekret Prezydenta RP O odpowiedzialności oficerów za działalność w czasie kampanii wojennej 1939 r.*, Dz.U. RP, 1939, nr 103, poz. 1007, art. 1.

<sup>56</sup> P. K. Marszałek, *Uwagi o zasadach promulgowania aktów normatywnych według prawa polskiego 1807–1950*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2008, nr 3063, s. 292. Zob. też IPMS, sygn. A.XII.51, Pismo przewodniczącego WTO do I wiceministra spraw wojskowych z 14 VIII 1942 r., L.dz. 180/Tjn./42.

<sup>57</sup> D. Fabisz, *op. cit.*, s. 300. Jerzy Nazarewicz pominął to, że gen. Żeligowski zrezygnował z kierowania WTO i w ogóle nie uczestniczył w jego pracach, Grzywacz i Kwiecień w ogóle tego nie uwzględnili.

mieszanie w pracach WTO powodowało oskarżenie o niegodne zachowanie we wrześniu 1939 r. także prominentnych członków Trybunału.

Wojskowy Trybunał Orzekający stosował własne reguły proceduralne. Postępowanie wstępne prowadził „członek-sprawozdawca”, który wnosił sprawę na posiedzenie Trybunału, a te były niejawne. Nieobecność oficera, przeciwko któremu wysunięto zarzuty, nie wstrzymywała biegu postępowania. Od orzeczeń WTO nie przysługiwał już środek odwoławczy. Trybunał dysponował następującym zakresem rozstrzygnięć: 1) uwolnienie oficera WP od stawianych mu zarzutów, 2) uznanie, że czyn zarzucany oficerowi posiada znamiona przestępstwa, a sprawę powinien w dalszym ciągu prowadzić sąd polowy, 3) przekazanie sprawy sądowi honorowemu po stwierdzeniu naruszenia honoru oficera WP, 4) orzeczenie o niemożności pozostawienia oficera w czynnej służbie ze względu na charakter udowodnionych mu czynów i stwierdzonych zaniedbań. Kompetencje WTO pozwalały gen. Sikorskiemu i jego zwolennikom na dokonywanie czystek w korpusie oficerskim i pozbywanie się swoich przeciwników politycznych bez udziału organów wymiaru sprawiedliwości. Większość spraw wszczętych przez WTO okazało się w toku postępowania zwykłymi pomówieniami lub oszczerstwami. Oficerowie uwolnieni od zarzutów zwykle nie czuli satysfakcji z końcowego rozstrzygnięcia. Po ewakuacji kierowniczych władz wojskowych do Wielkiej Brytanii doszło do sporów pomiędzy Szefostwem Sądownictwa Wojskowego a Wojskowym Trybunałem Orzekającym. Istotą problemu był wybór procedury stosowanej przed Trybunałem. Szef audytoriatu chciał maksymalnie przybliżyć postępowanie przez WTO do standardów przewidzianych w kodeksie wojskowej procedury karnej z 1936 r.<sup>58</sup> Pułkownik Szurlej złożył projekt obowiązkowego udziału audytora w każdym posiedzeniu WTO<sup>59</sup>. Od stycznia 1943 r. w pracach WTO było zaangażowanych trzech audytorów: mjr dr Rudolf Damm, kpt. Zdzisław Kwieciński i kpt. Jakub Kroll.

Przed WTO wniesiono łącznie kilkaset spraw przeciwko oficerom Wojska Polskiego. Oficerowie, których obciążano zarzutem nieprzygotowania sił zbrojnych do wojny i ci najbardziej skompromitowani we wrześniu 1939 r. stanęli przed sądami polowymi. Zdeklarowani przeciwnicy gen. Sikorskiego i krytycy jego poczynań znaleźli się przed obliczem wojskowej temidy najszybciej. Jednym z pierwszych był gen. dyw. Stefan Dąb-Biernacki, legionista i piłsudczyk. Sprawa ta okazała się swoistym papierkiem lakmusowym poczynań sikorszczaków wobec ludzi dawnego reżimu. Generał Dąb-Biernacki przybył z Węgier w styczniu 1940 r., choć wedle przekazów Naczelny Wódz nawet nie miał zamiaru „zapraszać” go do Francji. Generał został zatrzymany i osadzony we francuskim więzieniu. Powodem uwięzienia była jego krytyczna postawa wobec gen. Sikorskiego. Będąc jeszcze w obozie internowanych na Węgrzech, gen. Dąb-Biernacki wypowiedział mu posłuszeństwo i słał „otwarte” listy do wojska. W listach tych zarzucał sikorszczakom dzielenie żołnierzy na „dobrych” i „złych”, a przede wszystkim uzurpowanie sobie władzy w APF<sup>60</sup>. Wyzwanie rzucone Naczelnemu Wodzowi spotkało się

---

<sup>58</sup> Zob. korespondencję na ten temat (IPMS, sygn. A.XII.51).

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> Według Marii Pestkowskiej (*op. cit.*, s. 63), gen. Dąb-Biernacki został skazany za działalność oszczerczą, a w szczególności za fakt interwencji w maju 1940 r. u prezydenta Francji.



z łatwą do przewidzenia reakcją. Tuż po przybyciu do Francji gen. Dąb-Biernacki został z rozkazu gen. Sikorskiego aresztowany i osadzony w więzieniu francuskim. Dość szybko okazało się, że krnąbrny generał dzieli celę z francuskimi kryminalistami. Osadzony pod koniec maja 1940 r. wysłał do Prezydenta Republiki Francuskiej list, w którym zawarł zarzuty wobec gen. Sikorskiego i poskarżył się na osadzenie go razem z kryminalistami. Pikanterii sprawie dodaje to, że Dąb-Biernacki był kawalerem krzyża Legii Honorowej. List ostatecznie zadecydował o postawieniu go przed sądem polowym. Kopie listu aresztowanego generała zostały skierowane również do Prezydenta RP na uchodźstwie i Aleksandry Piłsudskiej. Jedna z nich zachowała się w archiwach londyńskich<sup>61</sup>.

Niezależnie od zasadności zarzutów kierowanych pod adresem gen. Sikorskiego, postępowanie gen. Dęba-Biernackiego należy oceniać jako przejaw walki o władzę nad wojskiem. Piłsudczycy skompromitowani klęską wrześniową nie mogli tej walki wówczas wygrać bez poparcia francuskich elit politycznych, a te zdecydowanie sprzyjały sikorszczakom. Pomówienia dowódców wrześniowych o nieudolność były w tym czasie na porządku dziennym. Nie ominęły nawet gen. Władysława Andersa po ewakuacji Armii Polskiej w ZSRR na Środkowy Wschód. W tym miejscu trzeba dodać, że gen. Dąb-Biernacki do 23 września 1939 r. walczył na dwa fronty, tj. z dywizjami niemieckimi i sowieckimi, a odwodowa Armia „Prusy” nie mogła odwrócić losów kampanii<sup>62</sup>. Do czasu kapitulacji Francji gen. Dąb-Biernacki przebywał w obozie izolacyjnym w Cerizay, by pod koniec czerwca 1940 r. przedostać się do Wielkiej Brytanii<sup>63</sup>. Tam został ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu wojskowym. Nastąpiło to mimo krytycznego stanowiska władz brytyjskich i skierowania w krótkim czasie aż 11 interpelacji przez posłów do Izby Gmin. W dniach 17–20 października 1940 r. przed Sądem Polowym nr 3 w Londynie odbył się proces gen. Dęba-Biernackiego. Sąd uznał go winnym popełnienia czynów z art. 57 i 64 k.k.w., za co skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz degradację do stopnia szeregowca<sup>64</sup>. Sikorszczacy nie darowali mu połajanek za wygubienie wojska we Francji i przesilenia rządowego w lipcu 1940 r. Próbę odsunięcia gen. Sikorskiego od władzy w czasie tzw. kryzysu lipcowego potraktowano zresztą jak spisek. Po raz drugi gen. Dąb-Biernacki stanął przed 9 Sądem Polowym w Londynie w kwietniu 1941 r., tym razem pod zarzutem kierowania spiskiem przeciwko rządowi gen. Sikorskiego. W składzie orzekającym zasiadli: gen. Zygmunt Szyszko-Bohusz (przewodniczący), członkowie: kontradm. Jerzy Świrski i gen. bryg. Władysław Ujejski. Sprawny przebieg procesu zapewnił płk Tadeusz Jaskólski. Sąd uznał

<sup>61</sup> IPMS, PRM 37/13.

<sup>62</sup> Zob. J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986, s. 275 i n.

<sup>63</sup> Obóz w Cerizay na południu Francji był pierwowzorem osławionych obozów izolacyjnych w Rothesay na wyspie Bute i odludnych miejscach na terenie Wielkiej Brytanii. Kierowano do nich przeciwników politycznych nowej władzy. Od pierwszych dni organizowania APF zsyłanie obozu w Cerizay oficerów na podstawie nieuzasadnionych podejrzeń było przedmiotem krytyki oficerów cieszących się zaufaniem Wodza Naczelnego (np. płk S. Sosabowski). Zob. M. Utnik, *Sztab polskiego Naczelnego Wodza w latach II wojny światowej*, cz. 3, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973, nr 2, s. 210 i n.

<sup>64</sup> Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, sygn. K.w. 129/40 kol. 47, Materiały z postępowania sądowego przeciwko gen. S. Dębowski-Biernackiemu.

generała za winnego popełnienia zbrodni kierowania antyrządowym spiskiem i skazał go na 4 lata pozbawienia wolności i degradację do stopnia szeregowca<sup>65</sup>. Otwarte pozostaje pytanie, na ile pechowy dowódca Armii „Prusy” zasłużył sobie na taki wyrok dowodzeniem Armią „Prusy” we wrześniu 1939 r., na ile zaś o jego losie zdecydowała ostentacyjna wrogość wobec Naczelnego Wodza<sup>66</sup>. Z perspektywy lat wydaje się, że ze wszystkich „grzechów” gen. Dęba-Biernackiego z całą pewnością można mu przypisać wymuszanie na władzach więzienia w Wilnie stosowanie szykan wobec gen. Tadeusza Rozwadowskiego i generałów uwięzionych na Antokolu po przewrocie majowym oraz podżeganie oficerów garnizonu wileńskiego do najścia redakcji gazety proendeckiej i pobicia znajdujących się tam osób<sup>67</sup>. Powtarzane z uporem w publikacjach zarzuty o nieudolności gen. Dęba-Biernackiego w dowodzeniu Armią „Prusy”, a także porzucenia jej w toku działań wojennych nigdy nie zostały rzeczowo udowodnione. Przypisywane mu porzucenie oddziałów zdarzyło się 23 września 1939 r., a zatem w obliczu całkowitej klęski Armii „Prusy” i rozproszenia jej oddziałów. Znamienne, że takiego zarzutu nie wysuwano chociażby pod adresem gen. Juliusza Rómmla, który faktycznie porzucił Armię „Łódź” i schronił się w stolicy.

Równie bulwersujące było poddanie wieloletnim szykanom płk. dypl. Tadeusza Zieleniewskiego, dowódcy 3 DP we Francji, i płk. dypl. Józefa Jaklicza, dowódcy piechoty dywizyjnej. Generał Marian Kukiel i współpracownicy Naczelnego Wodza zarzucili im złe dowodzenie w kampanii francuskiej i porzucenie podwładnych 19 czerwca 1940 r. w okolicy Saint Nazaire. Śledztwo w tej sprawie było prowadzone przez trzy lata przez audytora 9 Sądu Polowego w Wielkiej Brytanii, Wojskowy Trybunał Orzekający w Londynie, a w połowie 1943 r. przez Komisję Wojskowo-Naukową pod przewodnictwem gen. Stanisława Maczka. Orzeczeniem zapadłym 14 maja 1943 r. płk Zieleniewski został uwolniony od zarzutów, co niezwłocznie przełożyło się na decyzję sądu polowego o umorzeniu postępowania karnego. Mimo to został skierowany na boczny tor i do końca wojny zajmował się sprawami administracyjnymi i szkoleniem wojska. Jeszcze gorszego upokorzenia doznał płk Jaklicz. Pozostawał nieprzerwanie w zainteresowaniu audytoriatu, mimo że

<sup>65</sup> W połowie lipca 1940 r. gen. Dąb-Biernacki zwrócił się do Naczelnego Wodza z prośbą o przeniesienie w stan spoczynku. List, w którym gen. Dąb-Biernacki ponownie skrytykował politykę uległości gen. Sikorskiego wobec władz francuskich i fatalne użycie jednostek wojskowych na froncie. Zob. „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1988, z. 84, s. 150–156. Gen. Dąb-Biernacki odbył rok kary pozbawienia wolności w więzieniu brytyjskim, po czym został zwolniony z powodu złego stanu zdrowia. Po uwolnieniu osiadł w Irlandii, gdzie zmarł w 1957 r.

<sup>66</sup> Zob. J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 275 i n. Pomówienia wysokich dowódców o nieudolność i błędy w dowodzeniu we wrześniu 1939 r. były w owym czasie na porządku dziennym. Nie ominęły nawet gen. Andersa po ewakuacji APW na Środkowy Wschód. Gwoli sprawiedliwości gen. Dąb-Biernacki co najmniej do 23 IX 1939 r. dowodził podległymi sobie jednostkami walczącymi jednocześnie z dywizjami niemieckimi i sowieckimi.

<sup>67</sup> Audytoriat PSZ we Francji i Wielkiej Brytanii nie objął oskarżeniem czynów zarzucanych gen. Dębowski-Biernackiemu z okresu międzywojnia, pozostawiając to organom wymiaru sprawiedliwości po powrocie do kraju, argumentując to stanowisko niewłaściwością miejscową sądów z uwagi na *popełnienia przez gen. Dęba-Biernackiego czynów na terenie Rzeczypospolitej*. Za udział w napadzie na redakcję „Dziennika Wileńskiego” i pobicie trzech osób zidentyfikowanych sprawców z korpusu oficerskiego osadzono w Cerizay i odmówiono przydziału w APF. Zob. M. Kwiecień, G. Mazur, *Sprawa pobicia docenta Stanisława Cywińskiego*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2002, z. 142, s. 118–119, 155.

pełnił funkcję zastępcy komendanta Konspiracyjnego Wojska Polskiego w okupowanej Francji. Po rozszyfrowaniu go przez gestapo i szczęśliwej ewakuacji do Wielkiej Brytanii nie otrzymał przydziału służbowego. Uzasadniono to ciężącymi na nim zarzutami z kampanii francuskiej. Naczelný Wódz nie wahał się zatem powierzyć mu niebezpiecznej służby w konspiracji, a przypomniał sobie o błędach w dowodzeniu po ewakuowaniu do Wielkiej Brytanii<sup>68</sup>. Warto przypomnieć, że płk Jaklicz we wrześniu 1939 r. zajmował eksponowane stanowisko zastępcy szefa Sztabu Naczelnego Wodza i był związany z dawnym obozem władzy<sup>69</sup>.

Po upadku Francji dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 sierpnia 1940 r. znowelizowano dekret z 30 listopada 1939 r. „O odpowiedzialności oficerów za działalność w czasie kampanii wojennej 1939 r.”<sup>70</sup>. Na podstawie przepisu art. 1 ust. 2 przed WTO można było pociągnąć do odpowiedzialności oficera w związku z kampanią wojenną we Francji, w szczególności, pod zarzutem opuszczenia swej jednostki, zaniedbania obowiązków dowódcy, zaprzepaszczenia sprzętu wojennego i przywłaszczenia mienia państwowego. Użycie w znowelizowanym dekrete sformułowania „w szczególności” pozwalało rozszerzyć zarzuty wobec oficerów APF na wszystkie stany faktyczne. Wiele spraw, którymi zajmował się WTO, znalazło swój finał w ostatniej fazie wojny w Najwyższym Sądzie Wojskowym w Londynie. Stało się to dopiero po śmierci gen. Sikorskiego. Paradoksalnie, tragiczny zgon Naczelnego Wodza w Gibraltarze pozwolił naprawić krzywdy wyrządzone wielu ludziom i w ostatniej fazie wojny doprowadzić do częściowej rehabilitacji zwolenników sanacji. Prześladowanie wielu oficerów zasłużonych dla niepodległości pod zarzutem nieprzygotowania armii do wojny lub popełnienia błędów w dowodzeniu wielkimi jednostkami było częstokroć pochopne i niesprawiedliwe<sup>71</sup>. W gorące powrześnieowych rozrachunków pomijano dramatyczne, a nierzadko i tragiczne realia września 1939 r.

Działalność WTO, sądów polowych i funkcjonowanie obozu wojskowego w Cerizay – wszystko to nie wyczerpało działań podejmowanych przeciwko oficerom obozu sanacyjnego. Na wniosek premiera Rada Ministrów uchwałą z 10 października 1939 r. powołała organ pod nazwą Komisja dla Rejestracji Faktów i Zbierania Dokumentów Dotyczących Ostatnich Zdarzeń w Polsce. Przewodniczącym Komisji został zaocznie wyznaczony gen. Józef Haller, w okresie międzywojnia prezes Rady Naczelnego opozycyjnego Stronnictwa Pracy<sup>72</sup>. Organ ten tworzyli: Henryk Lieberman, Stanisław Stroński, Aleksander Ładoś, Karol Popiel, Stanisław Mikołajczyk i gen. Izydor Modelski. Generał Haller przyjął swoją

<sup>68</sup> W literaturze nie brak głosów, że wyznaczenie gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego, jednoznacznie kojarzonego z obozem sanacji, na organizatora i dowódcę Obszaru ZWZ we Lwowie tak naprawdę było wystawieniem go na pewne aresztowanie przez NKWD. Generał był dowódcą Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie i był tam powszechnie znany. Co ciekawe, gen. Karaszewicz-Tokarzewski po aresztowaniu podczas przekraczania granicy z Rumunią przez dwa pierwsze miesiące nie został zidentyfikowany przez NKWD.

<sup>69</sup> Zob. J. Zuziak, *3 Dywizja Piechoty Wojska Polskiego we Francji w 1940 roku*, Toruń 2001.

<sup>70</sup> Dz.U. RP 1940, nr 12, poz. 31.

<sup>71</sup> Poglądy na kwestię obciążania przedwojennych dowódców lotnictwa wojskowego za nieprzygotowanie do wojny zob. T. Pawłowski, *Armia Marszałka Śmigłego. Idea rozbudowy Wojska Polskiego 1935–1939*, Warszawa 2009, s. 142 i n.

<sup>72</sup> M. Orłowski, *op. cit.*, s. 473; S. Schimitzek, *op. cit.*, s. 87 i n.

nominaację sceptycznie i jak tylko mógł uchylał się od uczestnictwa w pracach Komisji. W powojennych wspomnieniach zaprzeczył nawet, notabene wbrew faktom, że odmówił gen. Sikorskiemu objęcia funkcji przewodniczącego Komisji<sup>73</sup>. W myśl podjętej przez Radę Ministrów uchwały, Komisja miała zająć się zbieraniem materiałów dotyczących przyczyn klęski wrześniowej. Materiały te miały być wykorzystane po powrocie do kraju<sup>74</sup>. W rzeczywistości prace Komisji, polegające na rejestracji faktów, pisemnych relacji i opinii z przebiegu walk wrześniowych, koncentrowały się w Biurze Rejestracyjnym, które funkcjonowało w Paryżu. Skład Biura tworzyli: kpt. Alfred Marski, Janusz Stamirowski, Stanisław Schmitzek i Tadeusz Zabłocki<sup>75</sup>. W ciągu kilkunastu miesięcy zebrano ok. 7 tys. relacji i opinii, w tym co najmniej 1,5 tys. od żołnierzy internowanych w Rumunii i na Węgrzech<sup>76</sup>. W styczniu 1940 r. aktywność Komisji zamarła w związku z wyjazdem gen. Hallera do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Minister spraw wewnętrznych Stanisław Kot wystąpił z wnioskiem o wygaszenie jej działalności, ale nie uzyskał akceptacji premiera i większości gabinetu. Ostatecznie Biuro Rejestracyjne funkcjonowało nie tylko do klęski Francji w czerwcu 1940 r., a jeszcze przez następny rok, tj. do wiosny 1941 r. w Londynie. Większość pozyskanych pisemnych relacji i opinii, a także dokumentów wytworzonych we Francji szczęśliwie przetrwała ewakuację za kanał La Manche. Działalność Biura Rejestracyjnego jako organu wykonawczego Komisji nie ograniczała się do „zbierania faktów” z kampanii wrześniowej. W dość zgodnej opinii oficerów zgłaszających akces do służby w APF członkowie Biura Rejestracyjnego przejęli ciężar weryfikacji kandydatów do Wojska Polskiego pod względem moralnym, ich zaangażowania politycznego na rzecz dawnego reżimu, potwierdzenia tożsamości (dla kontrwywiadowczej ochrony sił zbrojnych) i zachowania się we wrześniu 1939 r. Biuro Rejestracyjne współpracowało z Referatem Rejestracji Personalnej WTO zbierającym materiały obciążające oficerów, których następnie oskarżano przed sądami polowymi.

Kolejnym organem mających atrybuty quasi-sądowe była utworzona na wniosek Rady Narodowej wspomniana już tzw. Komisja Winiarskiego<sup>77</sup>. U jej genezy tkwił zamysł gen. Sikorskiego, by utworzyć komisję specjalną pod przewodnictwem prof. Stanisława Kota, przy ścisłej współpracy płk. Szurleja i kierującego resortem sprawiedliwości prof. Stefana Glasera<sup>78</sup>. Zadaniem Komisji, powołanej przez Radę Ministrów 30 maja 1940 r., było *zbieranie materiału dowodowego*, posiłkując się przepisami kodeksu postępowania karnego. Tuż przed upadkiem Francji w czerwcu 1940 r. gen. Sikorski mianował na przewodniczącego

<sup>73</sup> J. Haller, *Pamiętniki*, Londyn 1964, s. 305.

<sup>74</sup> *Dzienniki czynności Prezydenta RP...*, t. 1, s. 145.

<sup>75</sup> S. Schimitzek, *op. cit.*, s. 90 i n.

<sup>76</sup> Marek Orłowski określił (*op. cit.*, s. 475) ostateczny dorobek Biura Rejestracyjnego na 180 relacji pisemnych, z danych zaś znajdujących się w IPMS wynika, że do kapitulacji Francji zebrano ok. 7 tys. relacji i opinii uczestników walk wrześniowych.

<sup>77</sup> W Radzie Narodowej i wśród ministrów nie brakowało głosów o postawienie prominentnych polityków sanacyjnych i dowódców wrześniowych przed Trybunałem Stanu. Zob. A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej w walce z sanatorami 1939–1941*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2000, z. 131, s. 68 i n.

<sup>78</sup> A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Sikorszczyzna kontra sanatorzy...*, s. 75.

komisji prof. Bohdana Winiarskiego, uczonego, wytrawnego prawnika i specjalistę prawa międzynarodowego<sup>79</sup>. Do pełnienia funkcji członków Komisji z uprawnieniami śledczymi wyznaczono płk. Izydora Modelskiego, Stanisława Mikołajczyka, Karola Popiela i Hermana Liebermana (po jego śmierci, w grudniu 1941 r. zastąpił go Jan Kwapiński). Po upadku Francji gen. Sikorski jak tylko mógł mitygował prokuratorów Komisji i chronił przed nią dowódców. Blitzkrieg Wehrmachtu we Francji wymusił zmianę w postrzeganiu klęski wrześniowej. Komisja aż do końca 1945 roku zbierała dowody do przyszłych procesów sądowych w wolnej Polsce. Zgromadzone przez nią materiały tylko w niewielkiej części wydano drukiem<sup>80</sup>. Uwagę zwraca obecność płk. Modelskiego we wszystkich organach quasi-sądowych i weryfikacyjnych po klęsce wrześniowej. Oficer ten nawet w kręgu współpracowników Naczelnego Wodza (gen. Kukiel) oceniany był jako mściwy i niekompetentny intrygant<sup>81</sup>. Do gorszących sporów na tle odmiennych ocen co do postaw oficerów wrześniowych dochodziło również wśród pracowników Biura Rejestracyjnego<sup>82</sup>.

### Odtworzenie audytoriatu w Wielkiej Brytanii

Klęska armii francuskiej i chaotyczna ewakuacja na Wyspy Brytyjskie żołnierzy z rozbitych jednostek APF były wstrząsem dla kierowniczych kół wojskowych. Cały wysiłek włożony w ciągu półrocza w tworzenie wielkich jednostek, odtworzenie sił powietrznych oraz ośrodków szkoleniowych, a także zaplecza logistycznego wojska przepadł wraz z niespodziewaną klęską Francji. Na Wyspy Brytyjskie ewakuowano nie więcej niż 26–27 tys. oficerów i żołnierzy, przy czym 9 tys. lotników i specjalistów personelu naziemnego lotnictwa przybyło tam wcześniej. W nieokupowanej strefie na południu Francji schroniło się 6–8 tys. oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego<sup>83</sup>. W ostatnim tygodniu czerwca 1940 r. do Londynu przybyli audytorzy: płk Szurlej, ppłk Sarnicki, ppłk Mitowski i kpt. Adamus. Oficerowie ci stanowili załazek Szefostwa Sądownictwa Wojskowego w Londynie. Audytoriat rozpoczął działalność już na początku lipca 1940 r., najwcześniej ze wszystkich agend najwyższych władz wojskowych. W pierwszej fali ewakuacji z Francji przedostało się przez kanał La Manche kilkudziesięciu oficerów wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Byli to audytorzy służby stałej, popospolitego ruszenia i zmobilizowani we Francji prawnicy cywilni. W 1940 r. na obszarze Wielkiej Brytanii przydziały służbowe w audytoriacie otrzymało

<sup>79</sup> Bohdan Winiarski (1884–1969), profesor Uniwersytetu Poznańskiego, poseł na Sejm II i II kadencji w II RP, prezes Banku Polskiego na uchodźstwie, sędzia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

<sup>80</sup> M. Kornat, *August Zaleski a Józef Beck: zeznanie przed Komisją Winiarskiego 14 II 1941 r.*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2009, z. 170.

<sup>81</sup> Gen. dyw. Izydor Modelski (1889–1962), oficer legionowy, hallerczyk, doktor filozofii. Po zamachu majowym usunięty z wojska. Powołany do służby w październiku 1939 r. jako pomocnik ministra obrony narodowej, a następnie II wiceminister. Dał się poznać jako bezwzględny wykonawca woli Naczelnego Wodza i zwolennik rozliczeń z obozem sanacyjnym. Po wojnie do 1948 r. w LWP, gdzie został wykorzystany w służbie zagranicznej. Odmówił powrotu do kraju z obawy przed represjonowaniem i za to został zaocznie skazany na karę śmierci przez sąd wojskowy w PRL. Zmarł na emigracji.

<sup>82</sup> S. Schimitzek, *op. cit.*, s. 188 i n.

<sup>83</sup> P. Libera, *op. cit.*, s. 80.

34 audytorów na 63 oficerów wojskowej służby sprawiedliwości, którymi płk Szurlej dysponował we Francji<sup>84</sup>. Pozostali doczekali się przydziałów służbowych w miarę zwiększania się liczebności PSZ na Zachodzie.

Pierwszy rozkaz Naczelnego Wodza w sprawie odtworzenia sądownictwa wojskowego na obszarze Wielkiej Brytanii został wydany 30 lipca 1940 r.<sup>85</sup>. Na jego podstawie szef Sądownictwa Wojskowego wydał następnego dnia „Okólnik nr 1”, w którym polecił przekazać akta spraw karnych 11 Sądu Polowego przy Brygadzie Kawalerii Pancernej Sądowi Polowemu nr 2 przy 10 Brygadzie Kawalerii, akta spraw karnych Sądu Polowego nr 6 Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich – Sądowi Polowemu nr 1 przy 1 Brygadzie Strzelców, a akta spraw karnych pozostałych sądów polowych – Sądowi Polowemu nr 3 Dowództwa Obozów i Oddziałów Wojsk Polskich w Szkocji<sup>86</sup>. Pierwszym sądem wojskowym w Wielkiej Brytanii był Morski Sąd Wojenny, który został zorganizowany na nowo rozkazem Naczelnego Wodza z 30 kwietnia 1940 r.<sup>87</sup>. Sąd ten kontynuował działalność orzeczniczą w składzie dwóch audytorów. We wrześniu 1943 r. utworzono etat dla trzeciego audytora, oddelegowanego na ORP „Dragon”<sup>88</sup>. Następnym sądem wojskowym utworzonym w Wielkiej Brytanii był Sąd Polowy nr 3 Dowództwa Obozów i Oddziałów Wojsk Polskich. Sąd ten (rozpoczął działalność 29 lipca 1940 r. w Szkocji) początkowo przejął wszystkie sprawy w toku byłego 5 Sądu Polowego we Francji, a na mocy wspomnianego wyżej „Okólnika nr 1” również akta spraw karnych większości sądów polowych<sup>89</sup>. Dnia 30 lipca 1940 r. rozpoczął działalność Sąd Polowy nr 1 przy

<sup>84</sup> Zob. wykaz audytorów, którzy otrzymali przydziały służbowe latem 1940 r. w audytoracie w PSZ w Wielkiej Brytanii (według starszeństwa): pułkownicy: Stanisław Szurlej, Adam Górecki, Kazimierz Słowikowski, Tadeusz Jaskólski; podpułkownicy: Tadeusz Porębski, Roman Burnatowicz, Kazimierz Sarnicki, Jerzy Węsierski, majorowie: Kamil Ślizowski, Józef Mitowski, Jan Róg, kapitanowie: Bolesław Stypułkowski, Teofil Stankiewicz, Kazimierz Habura-Żelechowski, Władysław Tomaszewski, Stanisław Rodziejewicz, Wojsław Przygodzki, Wiesław Gołębiowski, Mieczysław Kaczorowski, Władysław Hermanowski, Stanisław Skotnicki, Eugeniusz Zdrochecki, Stefan Siciński, Piotr Sasiadek, Zygmunt Cybulski, Józef Mecander, Kazimierz Krzanowski, Bernard Szczepanik, porucznicy: Władysław Jarosz, Edward Bolesławski, Franciszek Cichoń, Edmund Bochenek, Tadeusz Kubicki, Mieczysław Barciszewski. Oprócz wymienionych do Wielkiej Brytanii dotarli następujący audytorzy: płk Stanisław Orski, majorowie: Tadeusz Prokopowicz, Rudolf Damm, Józef Nowachowicz, kapitanowie: Tadeusz Słoński, Zdzisław Kwieciński, Jakub Kroll, Marcei Wilecki, porucznicy: Stanisław Dobrowolski, Hieronim Racinowski, Roman Kuratow-Kuratowski, Józef Walter, Henryk Walter, Zbigniew Świętek, podporucznicy: Eugeniusz Zejda, Władysław Skórski, Edward Muszalski. W jednostkach stacjonujących na Bliskim Wschodzie służbę pełnili audytorzy: mjr Mikołaj Chudziakiewicz, mjr Włodzimierz Hebrowski, kpt. Alojzy Cisek, kpt. Leon Adamczyk i por. Stanisław Wiszniewski. Na terenie kontrolowanym przez rząd Vichy przebywał ppłk Antoni Świątkowski. W Szwajcarii wykonywał obowiązki służbowe kpt. Michał Kłobukowski. Zob. IPMS, sygn. A.XII.8/56, Lista oficerów audytorów na terenie Wielkiej Brytanii i Bliskiego Wschodu.

<sup>85</sup> *Ibidem*, sygn. A.XII.8/54, L.dz. 25/tjn./Szef.Sąd./40/NW.

<sup>86</sup> *Ibidem*, sygn. A.XII.8/58, Okólnik nr 1 Szefa Sądownictwa Wojskowego w Londynie z 31 VII 1940 r., odpis. Identyczną numerację początkowo zachował Sąd Polowy nr 3 przy sztabie b. 2 Dywizji Strzelców Pieszych internowanej w Szwajcarii.

<sup>87</sup> *Ibidem*, sygn. A.XII.8/57, Rozkaz NW L.dz.214/tjn./praw. z 30 IV 1940 r.

<sup>88</sup> *Rozkaz NW L.dz. 1085/Szef.Sąd./43/tjn. z 8 IX 1943 r.*, „Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk” 1943, nr 5, poz. 43. Audytorem delegowanym na ORP „Dragon” był kpt. Piotr Sasiadek.

<sup>89</sup> IPMS, sygn. A.XII.8/57, Rozkaz NW L.dz. 116/tjn./O.T./Og.Org./40.

1 Brygadzie Strzelców<sup>90</sup>. Sąd ten zmieniał później kilkakrotnie numerację i nazwę: od 26 sierpnia 1940 r. nosił nazwę 1 Sąd Polowy przy 1 Brygadzie Strzelców, od 5 czerwca 1942 r. – 1 Sąd Polowy 1 Samodzielnej Brygady Strzelców, od 10 kwietnia 1943 r. – 1 Sąd Polowy 1 Dywizji Grenadierów, od 21 września 1943 r. – 1 Sąd Polowy 2 Dywizji Grenadierów Pancernych, od 20 maja 1944 r. – 1 Sąd Polowy Dywizji Grenadierów Pancernych, a od 5 lutego 1945 r. – 1 Sąd Polowy 4 Dywizji Piechoty<sup>91</sup>. Od 30 lipca 1940 r. rozpoczął działalność Sąd Polowy nr 2 przy 10 Brygadzie Kawalerii<sup>92</sup>. Sąd ten w czasie wojny kilkakrotnie zmieniał nazwę. Od 26 sierpnia 1940 r. występował jako 2 Sąd Polowy 10 Brygady Kawalerii, od 13 listopada 1940 r. – 10 Sąd Polowy Kawalerii Pancernej, od 30 września 1941 r. – 2 Sąd Polowy przy Brygadzie Szkolnej, a od czerwca 1942 r. – 2 Sąd Polowy Brygady Szkolnej, od 16 listopada 1942 r. – 2 Sąd Polowy Dowództwa Jednostek Terytorialnych, wreszcie od 21 września 1943 r. – 2 Sąd Polowy Dowództwa Jednostek Terytorialnych w Wielkiej Brytanii. Rozkazem Naczelnego Wodza z 30 lipca 1940 r. utworzono Sąd Polowy nr 4 przy Naczelnym Władzach Wojskowych. Kolejnym rozkazem Naczelnego Wodza z 30 września 1940 r. sąd ten został zlikwidowany, a w jego miejsce utworzono 9 Sąd Polowy przy Naczelnym Władzach Sił Zbrojnych w Londynie<sup>93</sup>. Tym samym rozkazem utworzono 11 Sąd Polowy przy Dowództwie I Korpusu, który to sąd przez krótki czas był także sądem właściwym dla 1 Brygady Spadochronowej<sup>94</sup>. Funkcję zwierzchników sądowo-karnych Naczelnym Wódz powierzył dowódcom wielkich jednostek wojskowych, dowódcy Obozów i Oddziałów Wojskowych w Szkocji, a w stonku do oficerów i żołnierzy Centralnego Obozu Wyszczolenia w Crawford – komendantowi tego obozu<sup>95</sup>.

W miarę upływu czasu i formowania nowych jednostek przydziały służbowe sukcesywnie otrzymywali kolejni audytorzy. Po wykorzystaniu wszystkich, którzy w ocenie kierownictwa służby spełniali wymogi moralno-polityczne, sięgnięto po prawników cywilnych z oddziałów liniowych<sup>96</sup>. Audytoriat PSZ na Zachodzie dysponował tymi samymi źródłami wojskowego prawa karnego materialnego, procesowego oraz przepisami ustawy o ustroju sądów wojskowych co przedwojenne agendy wojskowej służby sprawiedliwości. W sądownictwie wojskowym PSZ na Zachodzie system źródeł prawa karnego materialnego tworzyły ustawy obowiązujące w RP w przededniu wybuchu wojny: kodeks karny wojskowy z 1932 r., posiłkowo kodeks karny powszechny z 1932 r. i ustawa z 23 czerwca 1939 r. „O szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice Państwa”<sup>97</sup>. Decydujące znaczenie dla funkcjonowania sądownictwa wojskowego miały przepisy kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 r. oraz

<sup>90</sup> *Ibidem*, Rozkaz NW L.dz. 25/tjn./Szef. Sąd./40/NW z 30 VII 1940 r.

<sup>91</sup> Wszystkie rozkazy o zmianie numeracji i nazw sądów polowych zob. *ibidem*.

<sup>92</sup> *Ibidem*, Rozkaz NW L.dz. 25/tjn./Szef. Sąd./40/NW z 30 VII 1940 r.

<sup>93</sup> *Ibidem*, Rozkaz NW L.dz. 774/Szef.Sąd./tjn./41 z 30 IX 1941 r.

<sup>94</sup> *Ibidem*, Rozkaz NW L.dz. 978/Szef.Sąd./tjn./40/NW z 20 XI 1941 r.

<sup>95</sup> *Ibidem*, sygn. A.XII.8/58, Rozkaz NW L.dz. 113/Szef.Sąd./tjn./40/NW z 11 IX 1940 r.

<sup>96</sup> Zob. J. Krywicki, *Od prokuratora do sapera i audytora*, „Palestra” 1995, nr 11–12.

<sup>97</sup> Dz.U. RP 1943, nr 57, poz. 367.

ustawy „Prawo o ustroju sądów wojskowych”. Normy proceduralne dotyczące funkcjonowania i organizacji sądownictwa polowego w audytoriacie PSZ na Zachodzie były następnie szczegółowo rozwijane w „Regulaminie sądów wojennych”, który kilkakrotnie w czasie wojny nowelizowano. Praktyczne znaczenie dla bieżącej działalności sądów polowych miały rozkazy Naczelnego Wodza i szefa Sądownictwa Wojskowego w przedmiocie okresowego wprowadzania w oddziałach frontowych trybu postępowania doraźnego, zasad współdziałania z władzami brytyjskimi oraz trybu wykonywania uprawnień zwierzchnika sądowo-karnego przez dowódców wielkich jednostek. Przepisy o postępowaniu doraźnym wprowadzały istotne modyfikacje w systemie odpowiedzialności karnej za przestępstwa wojskowe.

Instytucje prawnokarne nie powodowały żadnych trudności orzeczniczych. Wbrew twierdzeniu Jerzego Nazarewicza, kodeks karny wojskowy nie był nowelizowany w czasie wojny ani razu<sup>98</sup>. Faktyczną trudność sprawiało jedynie egzekwowanie zasądzonych przez sądy wojskowe kar grzywny. Kodeks karny wojskowy nie przewidywał innej waluty zasądzonych kar pieniężnych niż polskie złote, a w Wielkiej Brytanii opierano wyłącznie funtami, szylingami i pensami. Kwestię tę wielokrotnie podnosił w swojej korespondencji z szefami sądów polowych szef Sądownictwa Wojskowego<sup>99</sup>. Prezydent RP, Naczelnny Wódz i działający z jego upoważnienia zwierzchnicy sądowo-karni dysponowali całym wachlarzem przewidzianych prawem możliwości w zakresie uchylania i korygowania zapadłych przed sądami polowymi wyroków skazujących, łagodzenia orzeczonych kar, odraczania ich wykonania, udzielania przerw w odbywaniu kary, a wreszcie darowania tych kar w drodze zastosowania instytucji indywidualnego aktu łaski lub na podstawie aktu o charakterze amnestyjnym. Dużą rolę z punktu widzenia oddziaływania kary, utrzymania porządku prawnego i dyscypliny wojskowej odgrywały dwie instytucje prawne: indywidualne prawo łaski i akty amnestyjne. Prezydent Rzeczypospolitej, działając na podstawie art. 553 § 1 k.w.p.k., zarządzeniem z 6 czerwca 1940 r. upoważnił Naczelnego Wodza do darowania i łagodzenia w drodze łaski kar wymierzonych w postępowaniu wojennym i doraźnym przez sądy polowe<sup>100</sup>. Upoważnienie zostało udzielone „na czas wojny” tylko Naczelnemu Wodzowi. W praktyce polskich sądów wojennych, działających na rozległym obszarze od południowych rejonów Związku Radzieckiego przez Środkowy i Bliski Wschód po Wyspy Brytyjskie, wystąpiły komplikacje ze stosowaniem prawa łaski przez zwierzchników sądowo-karnych działających w imieniu Naczelnego Wodza. Zdaniem płk. Szurleja i jego współpracowników, Naczelnny Wódz nie mógł delegować swoich uprawnień w zakresie stosowania instytucji

---

<sup>98</sup> J. Nazarewicz, *Dyscyplina i wymiar sprawiedliwości w 1. Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej na Zachodzie 1941–1945*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, nr 2, s. 155.

<sup>99</sup> Sprawę uregulował dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 III 1943 r., wedle którego grzywny wymierzano na terenie Zjednoczonego Królestwa w złotych, niemniej jednak płacono i egzekwowano w walucie angielskiej, przyjmując przelicznik 1 zł = 10 pensów. Minister obrony narodowej uzyskał na podstawie art. 2 tego dekretu prawo do określania innych walut i wiążących przeliczników poza terenem Zjednoczonego Królestwa. Zob. Dz.U. RP 1943, nr 2, poz. 4, art. 1.

<sup>100</sup> *Ibidem* 1940, nr 13, cz. 2.



prawa łaski na niższe szczeble dowodzenia<sup>101</sup>. Mimo to gen. Sikorski ze względu na oddalenie od obszarów operacyjnych upoważniał zwierzchników sądowo-karnych do zastępowania go w zakresie stosowania prawa łaski<sup>102</sup>. Wydaje się, że takie rozwiązanie było jak najbardziej słuszne.

### Problemy jurysdykcyjne i orzecznicze

Zasadnicze znacznie dla funkcjonowania audytoriatu w PSZ w Wielkiej Brytanii miała treść narzuconych rządowi polskiemu na uchodźstwie regulacji prawnych, z których wynikały zasady podsądności polskich żołnierzy sądom wojskowym PSZ i brytyjskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Zagadnienie podsądności personelu wojskowego PSZ na terytorium Zjednoczonego Królestwa jest bardziej skomplikowane niż przedstawiali to w swoich pracach Nazarewicz i Flemming<sup>103</sup>. Pierwsze regulacje dotyczące określenia podsądności członków polskiego personelu wojskowego na terenie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz współdziałania polskich i brytyjskich sił zbrojnych pochodziły z ostatnich miesięcy 1939 r. Zasady współdziałania Floty Polskiej z Flotą Zjednoczonego Królestwa określono postanowieniami polsko-brytyjskiej umowy z 18 listopada 1939 r. W tym wypadku sprawa była o tyle nieskomplikowana, że siła bojowa polskiej Marynarki Wojennej ograniczała się początkowo do kilku jednostek morskich i kilkuset marynarzy, dla których pokłady macierzystych okrętów stanowiły terytorium państwa polskiego.

Evakuacja na Wyspy Brytyjskie ocalałych po upadku Francji oddziałów Wojska Polskiego i przystąpienie do odtworzenia PSZ w Zjednoczonym Królestwie stworzyło nową jakość polityczną. W pierwszym rządzie obligowało do wprowadzenia nowej regulacji. Klęska armii francuskiej, brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego i utrata odtworzonej z tak wielkim trudem armii we Francji – to okoliczności, które na pewien czas sparaliżowały poczynania polskiego dowództwa. Wyczekiwanie na uzgodnienie z Brytyjczykami zasad podsądności polskiego personelu wojskowego zmusiło szefa Sądownictwa Wojskowego do wydania 30 lipca 1940 r. na własną odpowiedzialność wspomnianego „Okólnika nr 1”, w którym rozkazał szefom sądów polowych czasowe zawieszenie działalności orzeczniczej do momentu ustalenia zasad działania polskiego audytoriatu na terenie Zjednoczonego Królestwa. Sądy polowe z konieczności zostały zmuszone do ograniczenia się do przeprowadzania wstępnych czynności procesowych, a represja sądowa chwilowo została zastą-

<sup>101</sup> IPMS, sygn. A.XII.8/46, Pismo szefa Sądownictwa Wojskowego do Sztabu Naczelnego Wodza z 12 XI 1941 r., kopia.

<sup>102</sup> Niewątpliwie pod wpływem opinii audytorów doszło do zmiany przepisów o sądownictwie wojskowym. Dekretem z 9 III 1943 r. Prezydent RP dokonał nowelizacji niektórych przepisów dekretu z 29 IX 1936 r. „Prawa o ustroju sądów wojskowych”. Naczelnny Wódz został upoważniony do przekazania całości lub części swoich uprawnień w zakresie sądownictwa wojskowego dowódcom wielkich jednostek lub wyższego zgrupowania Sił Zbrojnych jeśli osobiste wykonywanie uprawnień było szczególnie utrudnione. Zob. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 marca 1943 r. o zmianie przepisów o sądownictwie wojskowym, Dz.U. RP 1943, nr 2, poz. 5, art. 2. Do czasu wydania tego dekretu Naczelnny Wódz przekazywał swoje uprawnienia sądowe tylko dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie, a okresowo dowódcom wielkich jednostek na obszarze operacyjnym Środkowego i Bliższego Wschodu.

<sup>103</sup> J. Nazarewicz, *Sądownictwo wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych w Wielkiej Brytanii...*, s. 415–416.

piona postępowaniem dyscyplinarnym<sup>104</sup>. Szef Sądownictwa Wojskowego w specjalnym okólniku z 31 lipca 1940 r., wyrażając życzenie utrzymania dotychczasowego poziomu pracy audytorów, jednocześnie rozkazał przekazać akta zachowanych spraw karnych, do dalszego prowadzenia lub archiwizacji, nowo utworzonym sądom polowym<sup>105</sup>.

Uregulowanie współpracy pomiędzy polskim i angielskim wymiarem sprawiedliwości stało się możliwe dopiero po zawarciu polsko-brytyjskiej umowy wojskowej, co nastąpiło w Londynie 5 sierpnia 1940 r. Winston Churchill i lord Halifax, podpisując umowę polsko-brytyjską, świadomie złamali brytyjskie prawo konstytucyjne, gdyż rząd brytyjski nie zdążył uzyskać zgody parlamentu na pobyt obcych wojsk na obszarze Wielkiej Brytanii<sup>106</sup>. Jako zasadę uznano prymat sądownictwa angielskiego do rozpoznawania spraw karnych przeciwko oficerom i żołnierzom sił lądowych za czyny będące przestępstwami według prawa obowiązującego w Zjednoczonym Królestwie bądź na terytorium poza Zjednoczonym Królestwem będącym pod władzą J.K.M.<sup>107</sup>. Polskie władze polityczne i wojskowe zrazu nie przyjęły do wiadomości oczywistego pogorszenia sytuacji prawnej polskiego personelu wojskowego w stosunku do optymalnych warunków, w jakich działał audytoriat we Francji. Komplikacje i trudności interpretacyjne wynikały z treści art. 7 ust 2 polsko-brytyjskiej umowy z 5 sierpnia 1940 r. Przyjęto tam jako zasadę, że żołnierze Polskich Sił Zbrojnych będą podlegać polskiemu prawu wojskowemu i polskim przepisom dyscyplinarnym, sążeni zaś będą przez polskie sądy wojskowe. Jednakowoż kolejne zdanie tego przepisu mówiło o tym, że żołnierze PSZ będą sążeni i karani na podstawie praw Zjednoczonego Królestwa obowiązujących w danym czasie za przestępstwa popełnione przeciw tym prawom<sup>108</sup>. Regulacje narzucone nam przez gospodarzy wykluczyły właściwość brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości jedynie w sprawach sporów o wysokość i terminowość wypłat żołdu, warunków pełnienia służby wojskowej lub w kwestiach dotyczących usunięcia z szeregów PSZ na obszarze Zjednoczonego Królestwa<sup>109</sup>.

W różnych rodzajach broni PSZ obowiązywały przy tym odmienne regulacje. Według przepisu art. 2 polsko-brytyjskiej umowy z 5 sierpnia 1940 r. oficerowie i żołnierze Polskich Sił Powietrznych wchodzących w skład Royal Air Force, bez względu na to, czy pełnili służbę w polskich czy w brytyjskich jednostkach lotniczych, podlegali jurysdykcji brytyjskich sądów powszechnych i wojskowych. Przepis art. 2 nakazywał stosowanie do nich przepisów brytyjskiej pragmatyki służbowej. Polskie wojskowe prawo karne miano stosować tylko wtedy, gdy jego przepisy w żadnej mierze nie różniły się od przepisów prawa angielskiego. W rzeczywistości zdarzało się to niezmiernie rzadko.

---

<sup>104</sup> Zob. IPMS, sygn. A.XII.8/56, Okólnik nr 1 szefa Sądownictwa Wojskowego w Londynie z 31 VII 1940 r. w sprawie utworzenia sądów polowych.

<sup>105</sup> *Ibidem*.

<sup>106</sup> *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, red. Z. Błażyński, t. 1, Londyn 1994, s. 459.

<sup>107</sup> Korekty w wyniku przyjęcia protokołu z 22 XI 1940 r. zob. IPMS, sygn. A.XII.8/54.

<sup>108</sup> Tekst oryginalny zob. *ibidem*.

<sup>109</sup> W identycznej sytuacji prawnej jak polski personel wojskowy znajdowali się żołnierze innych państw sprzymierzonych, tj. Czechosłowacji, Norwegii, Danii, Belgii, Holandii i „Wolnych Francuzów”. Wyjątek w tym względzie dotyczył oficerów i żołnierzy armii Stanów Zjednoczonych Ameryki, którzy w późniejszym czasie uzyskali dla siebie pełny immunitet sądowy na obszarze Zjednoczonego Królestwa.

Zmiana zasad pod sądności polskiego personelu lotniczego w jednostkach polskich lub brytyjskich RAF została dokonana przepisami dekretu J.K.M. z 26 marca 1941 r.<sup>110</sup>. Możliwość wprowadzania nowelizacji do regulacji ograniczających zasady pod sądności żołnierzy PSZ w Zjednoczonym Królestwie w istotny sposób modyfikujących jednostronnie postanowienia polsko-brytyjskiej umowy z 5 sierpnia 1940 r., przewidywał pkt 3 (1) *Allied Forces Act, 1940*<sup>111</sup>. Z niezrozumiałych powodów polskie władze wojskowe utrzymywały absolutną fikcję sprawowania nadzoru nad egzekwowaniem prawa wobec polskiego personelu lotniczego RAF<sup>112</sup>. Tymczasem rzeczywistość bynajmniej nie stwarzała przesłanek dobrego samopoczucia polskiego dowództwa. Od marca 1941 r. żołnierze Polskich Sił Powietrznych (PSP), niezależnie od charakteru służby, stopnia wojskowego i przynależności do polskiej lub brytyjskiej jednostki lotniczej, ponosili odpowiedzialność karną i dyscyplinarną według prawa brytyjskiego. Radykalna zmiana statusu polskiego personelu lotniczego w Wielkiej Brytanii była źródłem licznych nieporozumień, odmawiania składania przysięgi na wierność J.K.M., a także zbiorowych protestów i petycji. Rozpoznanie sprawy karnej polskiego lotnika lub żołnierza personelu naziemnego przed polskim sądem wojskowym stało się od tej pory możliwe wyłącznie za zgodą brytyjskiego oficera łącznikowego wyznaczonego przez Radę Lotnictwa (Air Force Council). Oddanie jurysdykcji przez Brytyjczyków polskiemu wymiarowi sprawiedliwości miało być zresztą aktem wyjątkowym i dotyczyło tylko takich sytuacji, gdy żołnierz PSP popełnił czyn zabroniony, który nie stanowił przestępstwa wedle prawa brytyjskiego. W pozostałych przypadkach żołnierz PSP ponosił odpowiedzialność jak gdyby był żołnierzem brytyjskiego RAF. Ukłonem w polską stronę była możliwość włączenia do składu orzekającego audytora z PSZ w razie rozpoznawania sprawy o przestępstwo wojskowe<sup>113</sup>. W rzeczywistości, w pierwszej fazie wojny to Brytyjczycy decydowali o postawieniu oficera i żołnierza PSP w stan oskarżenia. W razie popełnienia przez żołnierza PSP przestępstwa kryminalnego właściwym do rozpoznania

<sup>110</sup> *Allied Forces (Polish Air Force)*, „Statutory Rules and Orders” 1941, nr 438. Przepisy wykonawcze do dekretu J.K.M. z 26 III 1941 r. ogłosił brytyjski minister lotnictwa 13 V 1941 r. Zob. „Air Ministry Orders” Section A 1941, nr 341.

<sup>111</sup> *Celem zapewnienia istotnej współpracy pomiędzy siłami zbrojnymi J.K.M. i siłami zbrojnymi obcych Państw sprzymierzonych oraz władz zagranicznych, stosownie do postanowień ustępu pierwszego niniejszej ustawy, J.K.M. może dekretem wprowadzić Naval Discipline Act, Army Act lub Air Force Act, w zależności od przypadku, do żołnierzy tych Państw sprzymierzonych, czy władz, po uwzględnieniu takich adaptacji modyfikacji czy wyjątków jakie zostaną ustalone w dekrety oraz bez wyłączenia dla całości tych przepisów; dekret może zmienić procedurę postępowania sądowego i karanie przewidzianą powyższymi ustawami, o ile chodzi o przestępstwa popełnione przez żołnierzy sił zbrojnych Państw sprzymierzonych.* Zob. IPMS, sygn. A.XII.8/54, *Allied Forces Act, 1940*.

<sup>112</sup> Na przykład przekazanie dowódcy I Korpusu Polskiego uprawnień zwierzchnika sądowo-karnego nad żołnierzami polskiego personelu w brytyjskich i polskich jednostkach lotnictwa na terenie Szkocji rozkazem Naczelnego Wodza z 14 VII 1942 r. L.dz. 790/Szef.Sad./42/tjn/NW (IPMS, sygn. A.XII.8/58). Zakres działania zwierzchnika sądowo-karnego właściwego dla polskich oficerów i żołnierzy personelu naziemnego i latającego jednostek lotniczych został zmodyfikowany i urealniony rozkazem Kierownika MON z 3 II 1944 r. L.dz.1828/tjn./44. Funkcję zwierzchnika sądowo-karnego powierzono od tej pory do zakończenia działań wojennych Polskiemu Oficerowi Łącznikowemu przy Brytyjskim Lotnictwie Współdziałania (Headquarters 2<sup>nd</sup> Tactical Air Force w 50 Bazie Lotniczej w Blackpool). Zob. *ibidem*.

<sup>113</sup> Zob. *Ibidem*, sygn. A.XII.8/54, Rozkaz dowódcy Polskich Sił Powietrznych gen. S. Ujejskiego z 20 VI 1941 r., L.dz. 1779/41 w sprawie stosowania polskiego i brytyjskiego wojskowego i powszechnego prawa do żołnierzy Polskich Sił Powietrznych.

sprawy był brytyjski sąd powszechny. Po żmudnych uzgodnieniach i negocjacjach nad wypracowaniem ostatecznego tekstu rozporządzenia wykonawczego ministra lotnictwa z 13 maja 1941 r. do dekretu J.K.M. z 26 marca 1941 r. Polacy uzyskali jedynie drobne ustępstwa strony brytyjskiej w sprawach odpowiedzialności porządkowej i dyscyplinarnej żołnierzy PSP. Mianowicie dowódca Stacji RAF mógł przekazać polskiemu zastępcy uprawnienia do wymierzania kar porządkowych za przewinienia dyscyplinarne popełnione przez żołnierzy PSP służących w polskich lub brytyjskich jednostkach RAF. W takich razach oficer polski musiał egzekwować dyscyplinę wobec podległego mu polskiego personelu lotniczego lub naziemnego, stosując zasady wymierzania kar porządkowych stosownie do postanowień art. 1138, 1141 i 1152 „King’s Regulations and Air Ministry Instructions”<sup>114</sup>. Popełnienie przestępstwa wojskowego przez członka personelu PSP obligowało polskiego oficera seniora do niezwłocznego powiadomienia komendanta Stacji RAF. Ten po wstępnym zbadaniu sprawy przystępował do wyznaczenia przewodniczącego i członków składu orzekającego, gdyż armia brytyjska nie znała instytucji stałych sądów wojskowych (polowych, wojennych, doraźnych). Procedury brytyjskie w żadnym razie nie przewidywały liczebnej przewagi polskich audytorów w nieparzystych, mieszanych składach orzekających.

W ciągu jednego tylko roku, tj. od jesieni 1939 do jesieni 1940 r., trzykrotnie organizowano polską wojskową służbę sprawiedliwości na stopie wojennej. Po raz pierwszy w sierpniu 1939 r., powtórnie w Armii Polskiej we Francji i wreszcie po raz trzeci – wraz z ewakuacją Sztabu Naczelnego Wodza i kierowniczych agend MSWojsk do Wielkiej Brytanii. W trakcie tych kilkunastu miesięcy audytoriat Wojska Polskiego podlegał gruntownym przeobrażeniom. Konsekwencją działań wojennych i klęski wrześniowej była utrata ok. 80% przedwojennych audytorów, którzy polegli, zginęli (zostali zgładzeni przez NKWD), dostali się do oflagów, obozów internowanych na Litwie i Łotwie, na Węgrzech i w Rumunii lub też przeszli do konspiracji w okupowanym kraju. Po odsunięciu ludzi dawnego obozu władzy od kierowania sprawami polskimi i objęciu władzy przez gen. Sikorskiego zadanie odtworzenia audytoriatu na obszarze Francji otrzymał przedwojenny adwokat i oficer rezerwy, ppłk aud. Stanisław Szurlej. Ocena pracy szefa sądownictwa wojskowego, jak i całego audytoriatu we Francji jest pozytywna. Odtworzona dość sprawnie wojskowa służba sprawiedliwości całkowicie zaspokajała potrzeby dowódców wielkich jednostek, Marynarki Wojennej i ośrodków szkoleniowych. Audytorzy sądów polowych dzielili los macierzystych jednostek wojskowych. Po ostatnich bojach i wyczerpaniu środków walki przedzierali się do Szwajcarii, Hiszpanii i na Bliski Wschód, przede wszystkim zaś próbowali ewakuować się przez kanał La Manche do Wielkiej Brytanii, co udało się połowie z nich<sup>115</sup>.

<sup>114</sup> Katalog kar był następujący: 1) wobec szeregowych i starszych szeregowych – upomnienie, nagana, dodatkowa służba na warcie (najwyżej trzykrotna), zakaz opuszczania koszar do 7 dni, jednorazowa kara pieniężna w wysokości 15 szylingów za pijaństwo; 2) wobec oficerów i podoficerów: upomnienie, nagana, surowa nagana.

<sup>115</sup> Przykładowo, audytorzy Sądu Polowego 1 Dywizji Grenadierów Piesznych po ostatnim boju spalili wszystkie dokumenty i akta sądowe, po czym wyruszyli pieszo w stronę granicy francusko-szwajcarskiej. Ppłk Rzewuski i por. Szuszeko podczas marszu przez Alpy dostali się do niemieckiej niewoli. Kpt. Chudziakiewicz i tym razem miał szczęście, gdyż przedostał się poprzez Szwajcarię i Włochy na Cypr. Stamtąd brytyjskim okrętem wojennym dotarł do oddziałów polskich na Bliskim Wschodzie. Zob. CAW, M. Chudziakiewicz, Z sercem do Polski. Wspomnienia.

Kierownictwo audytoriatu przybyło do Londynu w ostatnich dniach czerwca 1940 r. W miarę tworzenia nowych jednostek wojskowych zdołano „zagospodarować” wszystkich audytorów. Na wyspach znalazło się kilkudziesięciu prawników wojskowych, którzy przeszli proces weryfikacji jeszcze we Francji. Rok, który nastąpił po klęsce wrześniowej, był czasem rozrachunków z ludźmi dawnego reżimu i odsuwania piśsudczyków od dowodzenia. Brytyjczycy narzucili nam strukturę organizacyjną audytoriatu i sztywno określili zasady współpracy ze swoim wymiarem sprawiedliwości. Hegemonia gospodarzy przejawiała się m.in. w sprawowaniu nadzoru nad działalnością orzeczniczą polskich sądów polowych. Polski personel Royal Air Force w pierwszej fazie wojny w ogóle był wyłączony spod jurysdykcji polskiego wymiaru sprawiedliwości. Przedwojenne wojskowe prawo karne mogło być stosowne bez ograniczeń w zasadzie tylko na okrętach polskiej Marynarki Wojennej. Okręty te bowiem faktycznie i prawnie w myśl prawa międzynarodowego stanowiły terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Po ewakuacji przez kanał La Manche staraniem kierownictwa służby sprawiedliwości audytoriat odtworzono ponownie. Pod koniec lipca 1940 r. rozpoczął on normalne funkcjonowanie w nowych warunkach.

## SUMMARY

### **Leszek Kania, Military Justice Service in the Polish Armed Forces in France and Britain (October 1939–October 1940)**

The article presents organisation of the Polish Military Justice Service in France and Britain after the fall of Poland. The mobilisation plan for the armed forces of the Republic of Poland for the war called for 92 court-martials of armies, divisions, cavalry brigades, fortresses and fortified areas, manned by 176 auditors. A further 150 auditors manned territorial court-martials in the rear areas. No less than 18 auditors were killed in combat during the 1939 campaign. Most of these were mobilised reserve officers. At least 63 auditors were murdered in the massacres of Polish officers at Katyn, Kharkov and Tver, previously incarcerated in special NKVD camps in the USSR. Over a dozen more were murdered in unknown locations. 26 auditors from the Wilno region were interned in Lithuania, and half of these eventually found their way to the exiled Polish Armed Forces in the West. 72 auditors were captured by the Germans in September 1939. Several dozen were interned in Hungary and Rumania, of whom most eventually reached France. Of the 212 career auditors of the Polish Forces as of 31 August 1939, and several dozen officers of the second mobilisation group, about 50 officers reached the Polish Army in France, this representing no more than 20% of the original number. The Commander-in-Chief expected the new Head Auditor, Lt Col. Stanisław Szurlej, mainly to expel from the service men of the former regime. The Auditor service was quickly and smoothly re-established in France. Col. Szurlej had at his disposal several dozen auditors and civilian lawyers. 63 auditors were available for the 53 establishment posts in the military jurisdiction. In May 1940 it was decided to establish a court-martial at the Independent Carpathian Rifle Brigade in Syria. The courts-martial jurisdiction was expanded to include prohibited acts committed by members of Polish military personnel. The French Government granted the Polish Government in Exile the right to execute its own legal order in Polish military units. Verdicts of Polish courts-martial were going to be executed by the French penitentiary system. Establishment of the Military

Ruling Tribunal (pol. Wojskowy Trybunał Orzekający), and particularly of the special committees allowed Gen. Sikorski and his supporters to carry out purges in the officers' corps and get rid of political opponents. In 1940 in Britain 34 auditors received postings in auditor service out of the 63 officers of the military legal service that Col. Szurlej had at his disposal in France. The rest got their active postings gradually, as the numbers of servicemen of the exiled Polish Armed Forces grew. The auditor service used the same sources of substantive criminal military law, law of criminal proceedings and regulations of the structure of court-martials, as the pre-war military jurisdiction. Regulation of cooperation with the local jurisdiction became possible after the Polish-British military agreement was signed on 5<sup>th</sup> August 1940 in London. The conditions achieved for the military jurisdiction were less favourable than previously in France. Officers and men of the Royal Air Force-affiliated Polish Air Force were subject of the sole jurisdiction of British civilian courts and court-martials. Polish Naval Court-Martial continued to act according to previous regulations, because Polish Navy ships formed a substitute of Polish territory.

## РЕЗЮМЕ

### **Лешек Каня, Служба юстиции Войска Польского во Франции и Великобритании (октябрь 1939–октябрь 1940 гг.)**

Статья представляет организацию после сентябрьского поражения армейской службы юстиции во Франции и Великобритании. План мобилизации вооруженных сил РП на время войны предусматривал укомплектование 92 полевых судов армий, дивизий, кавалерийских бригад и укрепрайонов 176 членами военного суда. Следующие 150 аудиторов направлялись в территориальные полевые суда в тылу. Во время сентябрьских срезаний на полеу славы погибло не менее 18 аудиторов. Большинство из них являлось мобилизованными офицерами запаса. В Катыни, Харкове и Твери было убито не менее 63 аудиторов, которые находились в спецлагерях НКВД на территории СССР. Следующие несколько десятков человек погибло в неизвестных местах казни. В Литве было интернировано 26 аудиторов из Виленского края, из которых половина позже оказалась в Польских вооруженных силах на Западе. В германский плен в сентябре 1939 г. попало 72 аудиторов. Несколько десятков было интернированных в Венгрии и Румынии, откуда большинство постепенно было переброшено во Францию. Из штатного состава 212 аудиторов Войска Польского постоянной службы по состоянию на 31 августа 1939 г. при учете несколько десятков офицеров второго этапа мобилизации в Польскую армию во Франции попало около 50 офицеров (20%). Главнокомандующий ожидал от нового шефа военной юстиции плк. Станислава Шурлея увольнения с армии прежде всего людей прежнего режима. Армейская юстиция во Франции была восстановлена быстро и четко. Плк. Шурлей имел в распоряжении несколько десятков аудиторов и гражданских юристов. На 53 штатных мест в военной юстиции находилось 63 аудитора. В мае 1940 г. было принято решение о создании полевого суда при отдельной бригаде карпацких стрелцов в Сирии. Компетенция военных судов была распространена на запрещенные действия, совершенные лицами входящими в состав польского армейского персонала. Польское правительство на эмиграции получило от французских властей право на самостоятельное осуществление судебной практики на территории своих воинских частей. Вынесенные польскими армейскими судами постановления и приговоры должны были исполняться

французской стороной. Создание военного трибунала, а особенно специальной комиссии, позволяло ген. Сикорскому и его соратником избавиться от политических противников в офицерском корпусе. В 1940 г. на территории Великобритании служебное назначение получило 34 аудиторов среди 63 офицеров службы, которыми плк. Шурлей располагал на территории Франции. Остальные получали назначения по мере того, как увеличивался численный состав Польских вооруженных сил на Западе. Военная юстиция располагала идентичными как в довоенный период источниками военного уголовного материального и процессуального права, а также положениями закона о военных судах. Урегулирование сотрудничества с местной системой правосудия было возможно после заключения польско-британского военного договора 5 августа 1940 г. в Лондоне. В результате были созданы менее благоприятные условия для деятельности юстиции чем во Франции. Офицеры и солдаты польской военной авиации входящие в состав королевских ВВС подлежали исключительно юрисдикции британских военных и гражданских судов. На прежних основаниях функционировали только ВМС, поскольку польские военные суда были субститутум территории польского государства.